Nr. 265. Środa, 18 Listopada 1908. Rok 98.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 12 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie 32 K.	ćwierćrocznie 8 K. — h.	rocznie 24 K.	ćwierćrocznie 6 K.
półrocznie 16 K.	miesięcznie 2 K 70 h.	półrocznie 12 K.	miesięcznie 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują całoroczni i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 50 h.
„Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 16 listopada 1908 l. 154.883, z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 8 do 15 listopada 1908, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 17 listopada.

Położenie.

Wiedeński *Fremdenblatt* tak pisze o pokonanem przesileniu i o położeniu wytworzonem przez powołanie gabinetu urzędniczego. Rozstrzygała o decyzyi w tej sprawie konieczność uratowania tych postępów, jakie dla rozwoju Austryi zdobyto pod rządem bar. Becka. Stronnictwom stało pole otworem, by przez ponowny udział w Rządzie uczestniczyły także w odpowiedzialności. Nie brakło też przestróg, że źle postąpiłyby, uważając za cel swój ostateczny i za wyłączne zadanie przeparcie żądań zawartych w programach partyj. Dr. Bienerth powołany łaską Monarchy do steru władzy, wytknął sobie jako cel główny utrzymanie dotychczasowego systemu. Metoda bowiem obrana przez Rząd pod kierownictwem bar. Becka dokonała wszystkiego, czego słusznie żądać było można.

Koalicyi wprawdzie daleko do ideału. Zazwyczaj kryjące się w niej sprzeczności pozostają tylko na uwięzi i wypatrują jeno chwili, by wyswobodziwszy się tem gwałtowniej wybuchnąć. Nieraz też w ciągu ostatniego półtrzecia roku zdarzało się, że tylko z największym wysiłkiem można było ruch machiny państwowej ustrzedz od nagłego zastanowienia. Nic też dziwnego, że tak pochopny duch krytyki aż nazbyt często ostrzyć sobie zwykł zęby na systemie koalicyjnym, czy istnieje wszakże system rządowy, który nie ściągnąłby na siebie pocisków krytyki?

Tymczasem pozostanie prawdą niezaprzeczoną, że zwłaszcza w Austryi, gdzie tyle narodowości pod jedną wspólną przebywa strzechą, konieczną rzeczą jest system rządowy taki, który niedozwoliłby zbyt jaskrawo występować radykalnym żądaniom frakcyj, a więc system koalicyjny, jedynie możliwy dla zapewnienia Państwu niezbędnych warunków bytu. Aby niedalej sięgać po przykłady — przypomina *Fremdenblatt* — stwierdzić niech będzie wolno, że ten sam dr. Pacak, który w ostatnich konferencyach nakłaniał Czechów do nieodstąpienia od swych żądań, ongi, Ministrem będąc, dawał rodakom kilkakrotnie do zrozumienia, że nietylko oni sami istnieją w Austryi. Z tem samem upomnieniem zwrócił się był niedawno do Niemców dr. Lecher, któremu nikt przecie nie może odmówić silnego poczucia narodowego.

Te oczywiste prawdy wypowiada się zbyt rzadko, natomiast zaś tak często puszcza się je w niepamięć, że — jakkolwiek wydaćby się to powinno nieprawdopodobnem — mimo wszystko idea koalicyjna nie spotyka się w Austryi z należytem zrozumieniem, a nawet ilekroć pojawi się, budzi podejrzenia. Wolne od niej są tylko wielkie stronnictwa. W ciężkich dniach ostatniego przesilenia nieustannie przemawiały one za utworzeniem Ministerstwa parlamentarnego, opartego na koalicyi. W tym kierunku panowała zupełna zgodność pomiędzy niemi, a br. Bienerthem. Wola ich przekonań nie okazała się dość silna, by pokonać wszelkie przeszkody i trudności i rokowania pomiętnej nocy z 13 na 14 b. m. pozostały bez pożądanego wyniku.

A jednak, wywodzi *Fremdenblatt* dalej, „bezowocnemi" nazwać ich nie można. Bądź co bądź bowiem doprowadziły do zawieszenia broni, chociaż ono oficyalnie ogłoszone nie zostało. Jak silne w wielu punktach osiągnięto zbliżenie, dowodzi tego choćby okoliczność, że stronnictwa odniosły się do P. Prezydenta Ministrów br. Bienertha z życzeniem, by i nadal za główne zadanie poczytał sobie utworzenie gabinetu parlamentarnego. Rzecz jasna, iż życzenie takie nie miałoby poprostu sensu, gdyby stronnictwa nie były przejęte szczerą chęcią ułatwienia bar. Bienerthowi tej misyi, poczynienia także ze swej strony zabiegów ku temu samemu skierowanych celowi.

Jak zaś głęboko wziął sobie bar. Bienerth do serca życzenie wyrażone przez przywódców stronnictw, widać to ze składu nowego gabinetu. Ma on nazbyt widocznie charakter przejściowy, by można było choćby na chwilę powątpiewać o tem, iż powołany został do życia dla wyrównania drogi i umożliwienia przyjścia swemu następcy gabinetowi parlamentarnemu. Jak długo zaś trwać ma owo „prostowanie ścieżek" — to już zawisło od stronnictw.

Na wszelki wypadek ciągłość parlamentaryzmu jest zapewniona, i to jest właśnie cennym nabytkiem pamiętnej, acz bezskutecznej konferencyi, która rozstrzygnęła o powołaniu gabinetu urzędniczego.

Wiedeń. W kołach parlamentarnych przypuszczają, że Rada państwa zbierze się d. 24 b. m. *Zeit* mniema jednak, że termin będzie wyznaczony znacznie później.

Korespondencya „Centrum" podaje, że w Ministerstwie spraw wewnętrznych odbyła się wczoraj konferencya ministeryalna co do planu prac parlamentarnych.

Ustawa językowa, wypracowana przez bar. Becka, stanowi, według tego samego źródła, główną troskę Rządu i obecny Prezydent Ministrów po jej zrewidowaniu i przeredagowaniu, wniesie tę ustawę w Izbie.

Ta sama korespondencya dowiaduje się, że rozłam w czeskim „Narodnym klubie" jest nieunikniony, bo Młodoczesi zajęli wręcz

Listy paryskie.

I.

Paryż, w listopadzie 1908 r.

Grób Słowackiego w dzień Zaduszny. — Otwarcie kursów w Sorbonie. — Egzaminy na baccalaureat. — Wspomnienie pozgonne. — Pogrzeb Wiktoryna Sardou. — Zamknięcie Salonu jesiennego oraz Salonu Du Mobilier. — Nowa powieść Anatola France'a „L'île des Pingouins".

Dzień pogodny, z lekka słoneczny, w powietrzu melancholia późnej jesieni: niby jeszcze ciepło, a jednak jakiś chłodny powiew, zwiastun zbliżającej się zimy, ściele się nisko tuż przy ziemi, od której dziwny chłód idzie.

Przy stacyi omnibusów, koło Odeonu, spotykam niespodzianie garstkę przejezdnych Polaków. Są to literaci i artyści z Warszawy, koledzy po piórze, przybyli tutaj na czas krótki, by zaczerpnąć nieco szerszego oddechu z ogólnej, wszechświatowej skarbnicy cywilizacyi. Gawęda. Niebardzo wiedzą, co z dniem dzisiejszym zrobić: poniedziałek, muzea zamknięte.

— A gdybyśmy tak odwiedzili grób Słowackiego na Montmartre, — rzucam projekt. Dziś dzień Zaduszny, cały Paryż oddaje cześć swym zmarłym.

Projekt zostaje jednogłośnie przyjęty.

Na cmentarzu Montmartre ruch wielki. Paryż lubi tradycye tych świąt i wylega tłumnie. Pojazdy prywatne, samochody, tłumy piesze... Wszędzie moc kwiecia...

Zaopatrzeni w drobne wiązanki chryzantemów cicho, w skupieniu stajemy przed mogiłą, kryjącą szczątki jednego z trzech potężnych bardów — wieszczów naszych. Zdobią ją kwiaty, małe, drobne wiązanki podobne do naszych. Więc jednak pamięć o Tobie tkwi w duszy szczupłej garstki kolonii tutejszej. Byli tu już inni, a duch Twój serca ich krzepił, miłe, serdeczne wspomnienie kraju przed oczy ich niecił. Każdy przyniósł tu jakiś ból swój serdeczny, co tłumiony rozgwarem życia codziennego, w takim dniu silniej mówił o sobie.

Melancholijnie smutne słońce, to słońce jesienne, tak mało grzejące, rzuca na mogiłę i na nas blade, skąpe blaski swoje.

— Dzień ten pozostanie mi w pamięci, — mówi znany dramaturg Gr. i nerwowa, sucha twarz jego wyraża wzruszenie. Zrobię z tego nowelę, dodaje po chwili, a oczy zapalają mu się do nowego pomysłu.

— Tymczasem jednak pójdziemy na śniadanie, ciało również ma swe prawa, — odzywa się ktoś inny.

Czar pryska — nowa fala życia przypływa, porywa z sobą.

A życie istotnie wre tu szybkiem tempem, wciąż nowe wrażenia zacierają poprzednie. Tem więcej teraz, gdy martwy sezon skończony, Paryżanie wracają z willegiatury. wyścigi, corso, spotęgowany ruch na bulwarach, w kawiarniach, wszędzie. Już i Sorbona zaczyna być czynna. Codzień napływają większe gromadki studenteryi, snują się po korytarzach, odczytują programy wykładów, wypisują godziny znanych, ulubionych profesorów.

Wielu młodych przystępuje do egzaminów na t. zw. baccalaureat. Wogóle termin tych egzaminów trwa we Francyi rok okrągły, a system ich jest bardzo niedołężny. Naprożno Raymond Poincaré starał się przedstawić to komisyi, obradującej nad reformą wykształcenia średniego. "Egzamin ten — mówił — zamiast stwierdzania *maximum* wysiłku i pracy ucznia — daje odwrotnie *minimum* przypadkowe, przypadek bowiem gra tu rolę największą".

W istocie więcej niż sam przedmiot obchodzi ucznia wiadomość, kto będzie go egzaminował. Stara się on zbadać słabostki profesora, sposób zadawania przezeń pytań etc. Najczęściej egzaminator stawia od kilkunastu lat wciąż jedne i te same pytania, a kandydat na baccalaureat wykuwa sumiennie według szablonu odpowiedzi. Kursuje anegdota, iż jeden z profesorów miał zwyczaj, by opowiadano mu o pięciu okresach z życia Corneille'a. Traf zdarzył, iż pewnego razu zamiast profesora egzaminował zastępca. „Co pan wiesz o Corneille'u" — pyta mimowoli. Uczeń odpowiada pewien siebie: „Odróżniamy pięć peryodów w życiu poety. Pierwszy...." „Ach, — przerywa zastępca — to być może, ale zapominasz pan, że ja nie jestem profesorem X..."

Silnie poruszyła Paryżan wieść o śmierci Wiktoryna Sardou. Znakomity ten pisarz (ur. 1831 r. w Paryżu) przyczynił się wielce do rozwoju sztuki dramatycznej nietylko w Paryżu, we Francyi, lecz i w całej literaturze europejskiej. Utwory jego nieomal przez pół wieku były grywane na wszystkich scenach, nie wyłączając naszych. Nadzwyczaj płodny, doskonale obznajomiony z techniką rzeczy scenicznych, po krótkich za młodu niepowodzeniach szybko bardzo zdobył sobie uznanie publiczności i długi czas prawie niepodzielnie panował w teatrze. Kontynuator Scribe'go, przewyższał go jednak głębszą psychologią postaci, sztukę umiał brać z życia, a fabułą zainteresować. Stworzył on nader zręcznie cały szereg sytuacyj, dając aktorowi szerokie pole dla popisu i uwydatnienia talentu. Od 1877 r. został przyjęty w poczet „nieśmiertelnych" Akademii francuskiej. Ostatni jego utwór nosi tytuł: „L'affaire des poisons".

Paryżanie w charakterze swym mają wiele podobieństwa do nas: lubią również wszelkie uroczystości jubileuszów, świetne obchody pogrzebowe etc....

To też w dniu 11 b. m. cały kwiat literatury, sztuki, teatru, przedstawiciele Akademii, salonów paryskich oraz osobiści przyjaciele zmarłego już od godz. 10 zrana jęli się zbierać na bulwarze de Courcelles, w pobliżu parku Monceau, by wziąć udział w wyprowadzeniu zwłok. Prywatne mieszkanie zmarłego pisarza nie mogło pomieścić, aczkolwiek obszerne, nawet części tej publiczności, która znacznie przewyższyła liczbę 4.000. Więc tylko przedstawiciele Akademii, ciała uniwersyteckiego, przeróżnych Stowarzyszeń literackich, sędziwi weterani sceniczni, oraz garść przyjaciół najbliższych znalazła się w wielkim salonie, przylegającym do gabinetu, gdzie teraz w ciszy i majestacie śmierci spoczywał Sardou. W tym to salonie wygłoszono trzy mowy.

Najpierw przemawiał Gaston Doumergue, minister oświaty, wyrażając w imieniu całej Francyi żal głęboki wobec tej nieodżałowanej straty: „Zachowamy na zawsze w pamięci uczucie radości, jakieś w nas budził dziełami swemi, pamięć o tej niezwykłej pracy, którejś się z zamiłowaniem oddawał wreszcie wspomnienie sławy tej, którąś dorzucił do ogólnego dorobku literatury francuskiej".

Następny mowca, Albert Vandal, dyrektor Akademii francuskiej, streścił ogólny charakter zmarłego, kończąc serdecznym zwrotem: „Kochaliśmy go szczerze, gdyż należał do nas całem sercem".

Wreszcie Paul Hervieu wygłosił wspaniałą mowę w imieniu Związku autorów. Streszczał on zdolności pisarskie zmarłego, zasługi jego względem literatury. Mowa ta wywarła silne wrażenie.

Przy dźwiękach orkiestry wojskowej, która wykonała piękny „Chant du départ", orszak pogrzebowy rozpoczął swój pochód. Za trumną postępowali trzej synowie zmarłego: Piotr, Jan i Andrzej Sardou, a także zięć jego, Robert de Flers, znany już pisarz sceniczny, autor lekkiej, znanej i u nas komedyi „L'Amour veille" („Miłość czuwa"), oraz cieszącego się powodzeniem „Le Roi". Między przedstawicielami młodzieży zauważyliśmy uczniów liceum Henryka IV., którego Sardou był fundatorem, oraz prezydującego „Association générale des Etudiants", p. Julien. A dalej? Czy to możliwe, by wyliczyć te wszystkie imiona, znane w literaturze i świecie? Możemy to określić jednem tylko wyrażeniem: *Tout Paris.* Istotnie — cały Paryż.

Pochód postępował wolno i długo, bowiem zwłoki spocząć miały na małym, wiejskim cmentarzu w Marly-le-Roi, w okolicach St. Cloud. Nareszcie przybywamy. Cmentarz pełen okolicznych wieśniaków — prostota ich ubrań odbija silnym kontrastem od wytwornych strojów i cylindrów Paryżan.

A potem ostatni akt ceremonii: krótkie modły wiejskiego plebana, grudka ziemi, po niej druga, trzecia...

Smutne to echo.... wielki pisarz żyje już tylko we wspomnieniu.

Widzę z przerażeniem, że w pierwszym tym listku paryskim jako główny motyw dźwięczy przeraźliwie żałobna nuta. Czyżby ta mgła listopadowa przez associacyę myśli podobnie usposabiała? Boję się istotnie, że nadużyję cierpliwości czytelników — więc z góry zapowiadam, iż w przyszłości znajdziemy i weselsze tony.

A teraz powiemy jeszcze coś o sztuce, o nowych wystawach...

Najważniejsza z nich, Salon jesienny — został już zamknięty — że zaś *Gazeta Lwowska* miała już specyalne zeń sprawozdanie, więc to mnie uwalnia od mówienia o nim.

prowokujące stanowisko wobec wszystkich innych stronnictw czeskich.

Lublana. Na licznem zebraniu, poseł Susterszic wykazywał konieczność utworzenia bloku południowo-słowiańskiego przez połączenie obu klubów słoweńskich. W wywodach swych powoływał się na aneksyę Bośnii i Hercegowiny, wskutek czego Monarchii przybywa wielka liczba Słowian, a kwestya południowo-słowiańska staje się aktualną. Zgromadzenie uchwaliło jednogłośnie odpowiednią rezolucyę i upoważniło p. Szustersica do rokowań z drugim klubem.

Awans listopadowy w c. i k. armii.

(V) W intendenturze wojskowej zamianowani zostali starszymi intendentami I. klasy starsi intendenci II. klasy: Emil Roese z intendentury 10 korpusu, Gustaw Wachenhusen z intendentury 12 korpusu przy równoczesnem zamianowaniu go szefem intendentury 1 korpusu; intendentami podintendenci: Alfred Kassekert z intendentury 11 korpusu Antoni Heyl z intendentury 10 korpusu.

W etacie urzędników kontroli rachunkowej zamianowani: starszym radcą rachunkowym I. klasy, starszy radca rachunkowy II. klasy Jan Schwarz z intendentury 1 korpusu; radcami rachunkowymi: kapitan rachunkowy I. klasy Józef Prohaska z 1 p. strzelc. tyrol. przy intendenturze 10 korpusu i oficyał rachunkowy I. klasy Maksymilian Sternschein z intendentury 11 korpusu.

W etacie urzędników zbrojowni artyleryi zamianowany zarządcą zbrojowni artyleryi, starszy oficyał I. klasy Karol Hellmann z magazynu zbrojowni artyleryi w Przemyślu.

W etacie urzędników aptekarskich zamianowany zarządcą apteki, oficyał aptekarski I. klasy Franciszek Dolansky, naczelnik apteki szpitala garnizonowego we Lwowie.

W etacie urzędników kontroli rachunkowej zamianowani oficyałami rachunkowymi I. klasy, oficyałowie rachunkowi II. klasy: Hubert Kroboth z intendentury dywizyi kawaleryi w Jarosławiu, Michał Remeschberger z intendentury 10 korpusu, Hersch Grübel z intendentury 30 dywizyi piechoty; oficyałami rachunkowymi III. klasy, akcesiści rachunkowi: Jakób Fechtner z intendentury 11 korpusu, Włodzimierz Ulehla z intendentury 5 dywizyi piechoty, Karol Zitter z 11 dywizyi piechoty; akcesistą rachunkowym podoficer rachunkowy I. klasy Tomasz Jiroch z 48 pp. przy intendenturze 1 korpusu.

W etacie urzędników magazynów wojskowych zamianowani: oficyałem II. klasy, oficyał III. klasy Wincenty Roček z magazynu łóżek w Krakowie; oficyałem III. klasy, akcesista Jarosław Repa z magazynu prowiantowego we Lwowie.

W etacie urzędników zbrojowni artyleryi zamianowani akcesistami, aspiranci: Rudolf Barisch, podoficer rachunkowy I. klasy magazynu artyleryi w Krakowie przy magazynie artyleryi w Bergstadtl, Jan Hein z magazynu artyleryi w Wöllersdorf przy magazynie artyleryi w Przemyślu.

W etacie urzędników aptekarskich zamianowany: oficyałem aptekarskim II. klasy, oficyał aptekarski III. klasy Władysław Biliński z apteki szpitala garnizonowego w Przemyślu.

W etacie urzędników rachunkowych budownictwa wojskowego zamianowani: oficyałem rachunkowym II. klasy, oficyał rachunkowy III. klasy Franciszek Schmidt z oddziału budownictwa 1 korpusu; oficyałem rachunkowym III. klasy, akcesista Józef Stolle z oddziału budownictwa 1 korpusu; akcesistami: Karol Fetka, podoficer rachunkowy I. klasy 3 p. art. fort. przy oddziale budownictwa 8 korpusu i Izaak Licht, podoficer rachunkowy 20 pp. przy oddziale budownictwa 1 korpusu.

W etacie wojskowych weterynarzy zamianowani: weterynarzami podweterynarze: Wacław Hergeth z oddziału stadnin w Drohowyżu, Hubert Kriesche z 15 dywizyi trenu.

W etacie werkmistrzów budownictwa wojskowego zamianowany starszym werkmistrzem Franciszek Peterek z oddziału budownictwa 1 korpusu.

Jubileusz Ojca św.

Z Rzymu donoszą: Wczoraj przed południem odbyła się w kościele św. Piotra uroczystość jubileuszowa Papieża. Kościół był wspaniałe udekorowany i przepełniony pobożnymi.

Natłok do bazyliki był już od onegdaj rano ogromny. Wiele domów w pobliżu Watykanu udekorowano. Nad główną bramą Watykanu powiewała chorągiew o barwach papiestwa.

W uroczystym obchodzie wzięli udział zastępcy obcych monarchów i naczelników państw, członkowie ciała dyplomatycznego, rodzina Ojca św., wielu dostojników duchownych i świeckich.

O godzinie 9 rano udał się Ojciec św. ze swych apartamentów do bazyliki. Na czele szli wszyscy bawiący w Rzymie kardynałowie, wielu arcybiskupów, biskupów, prałatów, i innych dostojników Kościoła. Wzdłuż całej drogi gwardya papieska oddawała Ojcu św. honory wojskowe. Ojciec św. błogosławił zebranych. Widok pochodu był wspaniały. Gdy pochód wchodził do bazyliki, odezwały się dźwięki trąb, a gdy Ojciec św. przybył do głównego ołtarza, chór pod kierownictwem ks. Perosiego zaintonował *Tu es Petrus*.

Następnie ubrał Ojciec św. szaty mszalne i zbliżywszy się do ołtarza, celebrował w asystencyi dyakonów-kardynałów i prałatów nabożeństwo, podczas którego chór i kapela sykstyńska wykonali pieśni kościelne. Po ukończeniu Mszy św. Ojciec św. znów ubrał szaty pontyfikalne i udzielił wszystkim błogosławieństwa.

O godzinie pół do 1 w południe uroczystość była skończona.

Na trybunie, urządzonej dla członków domów panujących, obecni byli: księżna Matylda saska, w. ks. Aleksander Michajłowicz, w. księżna Aleksandra, siostra cara, z trojgiem dzieci.

Płaszcz, w którym Ojciec św. przybył do kościoła, jest darem kobiet hiszpańskich, mitra zaś darem cesarza Wilhelma dla Leona XIII.

Na nabożeństwie było obecnych 28 kardynałów, wielu arcybiskupów i 280 biskupów. Liczbę obecnych w bazylice wiernych oceniano na 50.000.

Cały obchód miał przebieg imponujący. Wieczorem illuminowano wspaniale światłem elektrycznem i bengalskiem fasadę bazyliki i budynki klasztorne. Piękny widok przedstawiały kolumnady przy oświetleniu ogniem bengalskim. Mimo deszczu bawiły w pobliżu Watykanu do późnej nocy tłumy ludności.

Serbia i Czarnogóra.

(‡) Budapeszteńskie dzienniki, mające często dobre informacye o stosunkach wschodnich, podają z Belgradu wiadomość o zwrocie, jakiemu obecnie uledz miało stanowisko dyplomacyi serbskiej. Serbscy dyplomaci dawniej całą swą nadzieję pokładali na tem, iż konferencya europejska przyjdzie do skutku i w kwestyi aneksyi Bosnii i Hercegowiny oświadczy się przeciw Austro-Węgrom. Odkąd jednak gabinety europejskie dały wyraźnie do zrozumienia, iż sprawa aneksyi na ewentualnej konferencyi nie będzie merytorycznie traktowana i że Serbia nie ma żadnych prawnych podstaw do żądania jakichkolwiek kompensat, dokłada dyplomacya serbska wszelkich możliwych starań, aby udaremnić przyjście do skutku konferencyi. W tym kierunku wpływać ma Pasicz w Petersburgu na dyplomatów rossyjskich. Przypuszczają, iż serbskie koła dyplomatyczne wychodzą z tego oczywiście faktycznego zapatrywania, iż niezebranie się europejskiej konferencyi, oznaczałoby nieuznanie aneksyi Bosnii i Hercegowiny, wskutek czego Serbia zachowałaby wolną rękę do wytoczenia sprawy później, jako kwestyi europejskiej.

Te same informacye stwierdzają, że agitacya za wojną nie wychodzi ani od rządu, ani od Skupczyny, lecz jedynie tylko ze strony komitetu dla obrony narodowej, który na własną rękę podburza do wojny. Komitet agituje w Belgradzie od domu do domu. W Belgradzie i na prowincyi odbywa się żywo organizacya legij ochotniczych, których członkowie rekrutują się przeważnie z gimnazyalistów i uczniów wyższych zakładów naukowych. Komitet rozpuszcza pogłoskę, iż wojna wybuchnie na pewno w połowie grudnia. Agitacya objęła także koła urzędnicze. Banki poczyniły już przygotowania dla przesiedlenia się do Niszu, a zapasy z twierdzy belgradzkiej, oraz materyał artyleryjski mają być przewiezione do Kragujewacu.

Prywatne telegramy donoszą równocześnie o krytycznem położeniu w Czarnogórze. Odkąd na wszelki wypadek rozdano broń między Czarnogórców, objawia się wśród znacznej części ludności ochota do wojny. Najbardziej zapalczywymi okazują się emigranci hercegowińscy, którzy żądają koniecznie natychmiastowego wypowiedzenia wojny Austro-Węgrom. Dwaj wpływowi przywódcy tych emigrantów, wojewoda Łazarz Socica i wojewoda Stojan Kovaczewicz nie są z sobą zgodni co do postępowania i podjęć się mającej akcyi. Na poufnem zebraniu, na którem zastanawiano się nad krokami, jakie uczynić należy w celu ratowania „straconych braci w Bośnii i Hercegowinie“, wyraził Kovaczewicz zapatrywanie, iż Czarnogóra i Serbia „nie powinny się wahać ani chwili“, lecz bezzwłocznie, nawet bez wypowiedzenia wojny przekroczyć granicę. Jako teren operacyjny wskazywał okolicę Gacka, słabo ufortyfikowaną. Socica w zasadzie zgadzał się z wywodami swego przyjaciela, ale przemawiał przeciw natychmiastowej inwazyi ze strony Czarnogórców. Za jego poglądem oświadczyła się większość zebranych. Skoro jednak uchwałę tę zakomunikowano ludności, wyraziła ona z tego powodu swoje niezadowolenie i ostentacyjnie wystąpiła z opozycyą przeciw uchwałom, powziętym na konferencyi przywódców. Agitacyi wojowniczych emigrantów hercegowińskich powiodło się faktycznie wywołać formalny rozruch wśród ludności nawet przeciw rządowi, a ministrowie dr. Townarowicz, Duszan Vukoticz, Mitar Martinowicz, oraz przywódcy partyi narodowej Mijaskowicz, Vuleticz i Miraskowicz musieli dokładać wszelkich możliwych zabiegów, aby zbuntowany lud powstrzymać od napadu na Hercegowinę. Twierdzą jednak, iż nawet wysiłki rządu nie byłyby odniosły skutku bez osobistej interwencyi ks. Mikołaja. Dopiero, gdy on zapewnił, iż „dobro i mienie, krew i życie wszystkich Czarnogórców leży mu na sercu“, nastąpiło pewne uspokojenie wśród ludności, chociaż wojownicze koła ze wszystkich stron kraju nie przestają zasypywać rządu wezwaniami, aby, im prędzej tem lepiej, zdecydował się na wypowiedzenie wojny i nie czekał, aż się odbędzie

---

Natomiast słówko o Salonie du Mobilier.

Wystawa ta, zainicyowana przez Syndykat meblowy, biżuteryi, złotnictwa, ceramiki, wyrobów szklanych i z bronzu, istniała w przeciągu kilku miesięcy w wielkich Salonach Wielkiego Pałacu przy Champs-Elysées — a wreszcie została zamknięta w końcu października jako trzecia z kolei. Piękne wyroby z porcelany sewrskiej, wspaniałe bronzy, urządzenia całych pokoi — a jako atrakcya w ostatnim dniu — tombola, kinematograf, muzyka.

Z nowości literackich mamy do zaznaczenia książkę Anatola France'a: „L'île des Pingouins“. Świetny esteta coraz znamienniej przedzierzga się w polityka, a choć nie przestaje być wytwornym, jednak bez zaprzeczenia artyzm jego na tem traci. Owa „Wyspa Pingwinów“ jest raczej silną satyrą na stosunki polityczne, społeczne i kościelne Francyi. Pingwini i historya ich — to właściwie historya Francyi. Najoryginalniej pomyślana jest i najwytworniej opracowana pierwotna, legendarna jej część. Następnie przechodzi autor, poczynając od pierwszej dynastyi do historyi Napoleona, który występuje tutaj pod nazwą Trinca. Młody Malajczyk dowiaduje się, zwiedzając wyspę, o czynach wojennych Trinca. Ma on to wrażenie, iż Pingwini zawdzięczają Trincowi całą swą świetność. Lecz przewodnik objaśnia go, że jest w błędzie. Pingwini nie zawdzięczają mu nic z tego, co młody Malajczyk sądził: „Wszystko stracił, co zyskał. Zubożył, wyludnił kraj. Kwiat młodzieży zginął podczas jego wojen. Gdy upadł, pozostali po nim sami ślepi, niedołężni, a od nich my pochodzimy. W zysku jedynie pozostawił nam Sławę“.

Potem następują czasy ostatnie. Mamy więc i Boulangera (Chatillon) i sprawę Dreyfusa i Zolę (w Colombanie). Wreszcie — zarys państwa w przyszłości: anarchiści zamieniają kraj Pingwinów w pustynię, by znowu po latach na gruzach tych powstała nowa cywilizacya i państwo nowe, które czekają inne przewroty, zmiany, upadki etc...

Wacława Kiślańska.

3

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

ŁUSKA Z OCZU OPADA.

Z francuskiego.

I.

(Ciąg dalszy).

Lagier umocował swój monokl w oku, aby się przekonać, że odpowiedź była na serio. Zanotuje to sobie.

— Zechce mi pan pokazać ten papier?

— Właśnie kopiują.

— Chcę go widzieć dla ważnych powodów. Nie jest to żadna niedyskrecya, ponieważ jutro będzie wręczony memu klientowi. Zawiadomiłem o tem pana Salvage.

— Vitrolle, proszę dać tutaj prośbę.

Wypadało oszczędzać człowieka, który miał znaczenie. Pierwszy dependent powstał i podał papier panu Lagier, którego pan Tabourin wprowadził do swego gabinetu i tam go pozostawił.

Adwokat pogrążył się natychmiast w czytaniu, co następuje:

„Do pana prezydenta trybunału pierwszej instancyi w Grenoble, pani Albertowa Derize, z domu Elżbieta Molay-Norrois, zamieszkała w Paryżu przy ulicy Bara 9, małżonka pana Alberta Derize, przy którym zamieszkuje według prawa, ale pozostaje obecnie w Grenoble, quai de la République u swoich rodziców, państwa Molay-Norrois, ma zaszczyt przedstawić: „Że zawarła związek małżeński 25 maja 1897 r. z panem Albertem Derize, byłym oficerem stanu cywilnego w Grenoble;

„Że z tego małżeństwa urodziło się dwoje dzieci, Marya Ludwika, 10 czerwca 1898 r. i Filip 18 stycznia 1901 r.

„Że 6 kwietnia b. r. skarżąca, upoważniona poprzednio przez męża do otwierania wszystkich telegramów i listów adresowanych do niego w czasie jego nieobecności, została uprawniona do otworzenia i przeczytania listu pisanego do pana Derize przez pannę A. de S..., że ten list, tak samo ze słów swoich jak z aluzyi do różnych scen i korespondencyi poprzednich, stanowił oczywisty dowód stosunku istniejącego pomiędzy dwojgiem korespondentów;

„Że pan Derize, zapytany o wyjaśnienia, przyznał się natychmiast do karygodnej namiętności i obelżywą postawą zniewolił żonę do opuszczenia domu małżeńskiego wraz z dziećmi i schronienia się do rodziców, do Grenoble;

„Że od tej pory, odbywszy podróż do Niemiec w towarzystwie swojej kochanki, zamieszkał w Paryżu w jej sąsiedztwie i w dalszym ciągu trwa w karygodnym z nią stosunku;

„Że w tych okolicznościach, skarżąca ma zamiar wnieść przeciw swemu mężowi prośbę o separacyę... i t. d.“

Filip Lagier nie zapatrywał się na sprawy w ten sposób, co pan Tabourin, który oceniał je według powierzchownej i materyalnej korzyści. On przeciwnie, zastanawiał się chętnie nad wewnętrzną stroną. starci nieporozumień ludzi pomiędzy sobą i to raczej przez ciekawość niż sympatyę, gdyż owe rozmaite nieporozumienia interesowały, lecz nie wzruszały sceptycyzmu, z podkładem obojętności, sprytu, a także ukrytego buntu umysłu niespokojnego i rozczarowanego, który lepiej znał własną swą wartość, niż korzyść, jaką mógł z tego wyciągnąć.

Powstał. Przez drzwi otwarte widział adwokata, rozdzielającego robotę swoim dependentom i uspokajającego dwoje wieśniaków, siedzących w pozach zgnębionych na ławce, których wywłaszczał z ich ziemi i którzy widząc go tak uprzejmym i biednie ubranym, nie śmieli dać folgi swoim skargom i narzekaniom.

Czemuż miał go odrywać od jego mrówczej pracy? Poszedł do okna i postanowił czekać cierpliwie.

Spojrzał na plac i na widok gmachu nadto odnowionego, przypomniał sobie gwałtowne oburzenie Alberta Derize na architektów nie umiejących szanować zabytków. I zwolna, stanęły mu przed oczami wszystkie trzy istoty dramatu, które wkrótce staną w tym gmachu przed trybunałem. Szczególniejszym zbiegiem okoliczności, wszystko troje grali pewna rolę w jego życiu.

Albert Derize był dla niego jednym z tych przyjaciół od ław szkolnych, do których lgniemy instynktownie w latach dziecinnych i ściślość ta na zawsze pozostaje.

Co za świetną karyerę miał już za sobą, mając lat zaledwie trzydzieści dziewięć! Po skończeniu szkół wszedł na czas krótki do Arsenału, jako wice-bibliotekarz. Wierny swojej prowincyi, choć zdala od niej, wydał raz po raz historyę Lesdiguières, króla gór, w której sztywny i przebiegły raubritter z szesnastego wieku występował jak bohater romansu, i historyę zgromadzenia w Vizille w 1789 r., przedstawiającą w streszczeniu stan umysłów i majątków prowincyi Dauphiné przed rewolucyą.

Od tego czasu fortuna zaczęła mu się uśmiechać. Akademia przyznała mu nagrodę Goberi, pomimo jego wielkiej młodości. Pewien wydawca, umieścił go na czele redakcyi pisma miesięcznego, składającego się z szeregu biografij wielkich ludzi, pisanych krótko, jasno, wyczerpująco dokładnych i tanich, które miały na celu obudzić z apatyi młodzież, dając im przykład lepszego i użyteczniejszego spędzania czasu. Pomimo tego kierownictwa, z roku na rok pisał z niewyczerpaną wytrwałością własne dzieło w sześciu tomach: „Historyę robotnika w dzisiejszych czasach“, wspaniały traktat o przewrotach dokonanych, w narzędziach, rękodziełach, warunkach ekonomicznych i moralnych, a następnie „Historyę wieśniaka w dziewiętnastem stuleciu“, w której dał folgę swemu zamiłowaniu do ziemi, do rolnictwa,

„niesprawiedliwa i beznadziejna konferencya europejska“.

Agitacya wojownicza odczuwać się daje szczególnie na granicy sandżaku nowobazarskiego, gdzie się zbierają liczne serbskie i czarnogórskie bandy ochotnicze. Widocznym ich zamiarem jest nagłe wtargnięcie do sandżaku, gwałtowne jego obsadzenie i wywołanie w ten sposób krwawych zaburzeń. Ludność sandżaku w wysokim stopniu zaniepokojona, zwróciła się do Konstantynopola z usilną prośbą o wysłanie wojsk. Rząd turecki rzeczywiście wysłał niedawno do sandżaku kilka batalionów, zaopatrzył tureckich mieszkańców w broń, a nadto zarządził zamknięcie granicy od strony Serbii i Czarnogóry, a straże nadgraniczne potroił. Równocześnie turecki wojskowy i cywilny gubernator sandżaku Dżawid basza kazał pozamykać wszystkie szkoły serbskie i zaostrzył nadzór nad klasztorami serbskimi.

Na te niepokojące i prowokacyjne występy band nadgranicznych zwracały także Austro-Węgry uwagę sfer politycznych w Paryżu, Petersburgu i Londynie. Następstwem tego było, iż Francya, Rossya i Anglia wystąpiły wspólnie wobec rządu serbskiego z żądaniem, aby Serbia w tej poważnej chwili zachowała rozwagę i wstrzemięźliwość. Ostrzeżenia podobne w stanowczej formie powtarzała także prasa zagraniczna. W szczególności zwrócił na siebie uwagę ostatni artykuł *Morning Post*, który zachęca Serbów i Czarnogórców, aby usłuchali udzielonej im rady i unikali wszystkiego, coby mogło Austro-Węgry skłonić do interwencyi. „Gdyby — czytamy w tym artykule — Austro-Węgry bez wyzwania zatakowały Serbów lub Czarnogórców, mogliby zaatakowani liczyć na poparcie, a przynajmniej na wiele sympatyj ze strony mocarstw. Nikt jednak nie będzie sympatyzował z prowokatorami europejskiej wojny. Dla zrealizowania swoich idealnych marzeń nie mogą Serbowie i Czarnogórcy żadną miarą liczyć na pomoc angielską. Jeśli są roztropni, ocenią faktyczne stosunki i uzbroją się w cierpliwość. Sąsiadami Serbii są Turcya, Bułgarya i Rumunia. To są państwa, z któremi Serbia i Czarnogóra powinny się porozumieć. Z takiej polityki mogłaby Serbia i Czarnogóra czerpać na przyszłość nadzieję, któraby im zapewne wynagrodziła wiele rozczarowań przeszłości“.

Wszelkie jednak ostrzeżenia zagraniczne dotychczas nie skutkowały. Rządy w Serbii i Czarnogórze są widocznie za słabe, aby energicznie stłumić buntownicze rozruchy, mogące ściągnąć na kraje te nieobliczone klęski. Być może, iż dopiero poważne zarządzenia wojskowe, jakie już poczyniła Turcya i do jakich będą zmuszone przystąpić Austro-Węgry, przyczynią się do otrzeźwienia opinii publicznej zarówno w Serbii, jak i w Czarnogórze i skłonią rządy tych państw do skuteczniejszego powściągnięcia wojowniczych zapałów, dotąd systematycznie podniecanych i z dołu i z góry.

Na Bałkanach.

O toku spraw wschodnich nadeszły następujące nowe doniesienia:

Wiadomość, podana przez kilka dzienników, jakoby z Bosna-Brodu wydalono korespondenta *Tempsa* i *Daily Telegraph* i zabroniono im pobytu na terytoryum bośniackiem, jest nieprawdziwa.

Na giełdzie w Wiedniu złożył wczoraj komisarz rządowy oświadczenie w sprawie niepokojących pogłosek i oznaczył w niem sytuacyę międzynarodową jako poprawioną; wskazał również na mające niebawem nastąpić odwiedziny jednego z rossyjskich wielkich książąt w Wiedniu, wobec czego sytuacya nie daje powodu do obaw.

Br. Aehrenthal przyjął dyrektora Austryackiego Zakładu kredytowego, p. Juliusza Bluma, który prosił o pomoc przeciw bojkotowi tureckiemu. Bar. Aehrenthal wskazał na poczynione już kroki i podniósł, że jego zdaniem niema powodu do obaw, gdyż sytuacya obecnie nie jest niekorzystniejsza, niż była w chwili, kiedy Austro-Węgry przystąpiły do aneksyi. Nie mamy zamiaru — mówił minister — prowadzić polityki agresywnej, sądzę, że wszystko da się załatwić pokojowo.

Do *Daily News* donoszą z Petersburga, że na dworze rossyjskim krzyżują się dwa prądy co do polityki bałkańskiej. Car sam jest rzekomo przeciwny uznaniu aneksyi Bośnii i Hercegowiny. To samo stanowisko zajmuje wiele wpływowych na dworze osób, natomiast minister spraw zagranicznych Izwolski stara się jakoby o doprowadzenie do skutku kompromisu.

W Belgradzie urzędownie zaprzeczają wieści o zamierzonem odwołaniu serbskiego posła w Wiedniu i rozszerzonym w prasie austro-węgierskiej pogłoskom o rzekomo projektowanej abdykacyi króla Piotra na rzecz następcy tronu, o rzekomem przesileniu ministeryalnem z powodu mowy, jaką królewicz Jerzy wygłosił po powrocie swoim z Petersburga, dalej o rzekomo zamierzonej w tej sprawie interpelacyi w Skupczynie, a w końcu o rzekomem popieraniu w Serbii tworzenia się band, które mają wpaść do Bośnii i Hercegowiny.

W stanie zdrowia króla, który z powodu silnego zaziębienia musiał leżeć w łóżku, nastąpiło znaczne polepszenie, ale król jeszcze przez pewien czas nie będzie mógł opuszczać pokoju.

Wybuchł w Belgradzie strejk studentów, którzy wysłali do ministra wojny deputacyę z żądaniem utworzenia legionu studenckiego. Minister wojny odpowiedział, że jeśli się zgłosi 300 studentów, to legion taki będzie utworzony.

Organ komitetu młodotureckiego *Szuraj Usumat* w artykule wstępnym donosi o zaniepokojeniu, jakie wywołały dostawy wojskowe dla Serbii i Czarnogóry, oraz zaprzecza wiadomości *Timesa*, jakoby Rossya była przekonana, że Porta chce poprzeć żądania Serbii o wynagrodzenie ekonomiczne ze strony Austro-Węgier. W programie młodotureckim niema wcale takiego punktu.

Onegdaj w nocy odbyła się w Konstantynopolu u wielkiego wezyra narada ministrów wojny i skarbu w sprawie zakupna materyałów wojennych.

Wedle informacyi z Konstantynopola, tureccy i bułgarscy delegaci nie podzielają pessymistycznych zapatrywań, panujących w Sofii co do wyniku rokowań.

Z okazyi zakończenia w Sobraniu dyskusyi adresowej, przemawiali prezydent ministrów Malinow i minister spraw zagranicznych Paprikow. Prezydent ministrów wskazał na to, że między aneksyą Bośnii i Hercegowiny, a ogłoszeniem Bułgaryi królestwem niema związku. Minister spraw zagranicznych wskazał na to, że przywrócenie w Turcyi konstytucyi postawiło kwestyę macedońską w zupełnie innej formie, korzystnej dla rozwoju ludności.

Sprawa Geszowa sprowadziła ostateczną decyzyę, którą wykonano w Tirnowie. Minister zaprzeczył również, jakoby istniał jaki związek między ogłoszeniem Bułgaryi królestwem a aneksyą Bośnii i Hercegowiny. Co się tyczy stosunku do mocarstw, to jest on niezmieniony, a jeżeli mocarstwa podniosły niektóre oskarżenia przeciw Bułgaryi, to polegają one na nieporozumieniu, a po usunięciu tych nieporozumień, stosunki się poprawią. Gdy w Turcyi nowy rząd da współplemieńcom Bułgarów wszystkie prawa, wówczas przyjdzie czas na wzajemne podanie sobie rąk i oba narody, będące panami u siebie, będą mogły spokojnie się rozwijać. Jeżeli jednak stosunki inaczej się ułożą, czego Bułgarya sobie nie życzy, wtedy rząd silnie stać będzie na swem stanowisku i ma nadzieję, że znajdzie poparcie Sobrania.

KRONIKA.

Lwów, 17 listopada.

— **Kalendarz.**

Środa (18 listopada):

Ottona op. — Stanisława Kostki. — Hałaktyona.

Wschód słońca o godzinie 6·43 rano, zachód słońca o godzinie 3·36 po południu.

— **JE. P. Namiestnik, dr. Michał Bobrzyński** powrócił wczoraj wieczorem z Wiednia do Lwowa.

— **Wystawa jubileuszowa.** W Wiedniu zawiązał się pod protektoratem Jej Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksiężnej Maryi Józefy komitet, który zamierza urządzić w czasie od 21 listopada do 27 grudnia b. r. w Wiedniu wystawę obrazów, rzeźb, medali, monet, oryginalnych miedziorytów, drzeworytów, etc., przedstawiających albo osobę Najjaśniejszego Pana, albo zdarzenia odnoszące się do osoby Jego c. i k. Apostolskiej Mości, albo wreszcie przedmioty, które z osobą Monarchy w szczególnym znajdują się związku.

Wystawa obejmie dzieła z całego okresu życia Najj. Pana, t. j. od 1830 do 1908.

Wystawa ta z natury rzeczy będzie świadectwem nietylko dynastycznych uczuć, ale w pewnej mierze i rozwoju sztuki w danym okresie, dlatego budzić musi także żywy interes artystyczny.

Dochód z wystawy przeznaczony będzie na cele humanitarne.

Jeżeli jednak rzecz ma być uwieńczona powodzeniem, zapewnione być musi chętne współdziałanie tych wszystkich osób i czynników, od których zawisło obesłanie wystawy jak najliczniejszemi i jak najwybitniejszemi dziełami, a więc współdziałanie posiadaczy obrazów, portretów, rzeźb, kwalifikujących się do wystawienia, względnie zarządów artystycznych muzeów i galeryj sztuki.

Im kompletniejszy będzie zbiór wystawionych przedmiotów, tem świetniej wypadnie wystawa.

Nie można wątpić, że osoby lub instytucye, które mają w swojem posiadaniu dzieła sztuki lub inne przedmioty nadające się na wystawę, okażą gotowość przesłania tych przedmiotów na wystawę. Biuro Komitetu nosi miano „Huldigungsausstellung Unser Kaiser“ i urzęduje w Wiedniu I. Hegelgasse 6.

— **Jubileuszowa iluminacya kartkowa.** W sprawie tej obradował wczoraj komitet, zawiązany w łonie Rady miejskiej, pod przewodnictwem p. Wojciecha Biechońskiego. Uchwalono wydać odezwę do kraju całego, aby zamiast iluminacyi świecami, zapoczątkowano iluminacyę kartkową, z przeznaczeniem dochodu na cele dobroczynne, w szczególności na młodzież i sieroty.

— **Ku uczczeniu Jubileuszu Monarchy** uchwaliła krakowska Rada miejska przeznaczać corocznie po 10.000 K. na cele opieki nad młodzieżą, w szczególności nad młodzieżą rękodzielniczą, urządzić 1 grudnia b. r. uroczystą iluminacyę gmachów miejskich kosztem miasta i wydać odezwę z wezwaniem mieszkańców do iluminowania domów prywatnych. Postanowiono zarazem wysłać adres hołdowniczy do Najj. Pana.

— **Pielgrzymka polska w Rzymie.** W uzupełnieniu doniesień o przyjęciu polskiej pielgrzymki przez Ojca św. donoszą z Rzymu, że pielgrzymkę tę prowadził Najprzew. ks. Arcybiskup Bilczewski, który uczestników jej przedstawił Papieżowi, zaś ks. Arcyb. Teodorowicz i księża Biskupi Pelczar z Przemyśla, Wałęga z Tarnowa, Nowak z Krakowa byli tylko na czele pielgrzymek dyecezyalnych.

— **Jubileusz papieski.** Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu Rady miasta Krakowa, celem uczczenia jubileuszu Papieża uchwalono wziąć *in corpore* udział w nabożeństwie i akademii, która odbędzie się w niedzielę pod protektoratem kardynała Puzyny, dalej wysłać w drodze telegraficznej adres hołdowniczy z wyrazami najgłębszej czci i przywiązania do Stolicy Apostolskiej.

— **Obchód jubileuszu kapłaństwa Ojca św. w filii IV. gimn.** W uzupełnieniu naszej notatki o tym obchodzie, dziś podajemy odpowiedź, jaką dyrektor filii p. radca Jamrógiewicz otrzymał z kancelaryi papieskiej: *Directori Jamrogiewicz, Lemberg. Beatissimus Pater magistrorum et alumnorum Polonorum lycaei quarti gratulationes et vota pergrata habuit eisque benedicit. Card. Merry del Val*“.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek, 19 b. m., o godz. 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innemi: sprawa trwałego uczczenia pamięci Andrzeja hr. Potockiego.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Kamionce strumiłowej z grupy większych posiadłości ziemskich, rozpisało prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie na dzień 22 grudnia b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** W środę, dnia 18 b. m., o godz. 7 wieczorem odbędzie się w Towarzystwie politechnicznem przy ul. Zimorowicza l. 9. zgromadzenie tygodniowe. Na porządku dziennym wykład inż. Bohdana Stefanowskiego p. t.: „Indikatory mechaniczne, lusterkowe i torsyjne“, z demonstracyami.

— **Ku czci Słowackiego** zapowiedziany w Kole literacko-artystycznem wieczór odbędzie się w najbliższy piątek, 20 b. m. — Ze względu, iż cały dochód z wieczoru zasilić ma fundusz budowy pomnika Słowackiego we Lwowie rozciągnięto wyjątkowo zasadę opłaty biletów wstępu i na członków Koła (po 1 koronie od osoby). — Wprowadzeni goście płacą po 2 korony.

Początek wieczoru z uderzeniem godziny 8. Niezwykle piękny i interesujący program zapowiada mu z góry pełne powodzenie.

— **Akademickie Koło Towarzystwa Szkoły Ludowej** urządza w sobotę, dnia 21 b. m., w salach Domu akademickiego (ul. Senatorska) wieczór z tańcami.

— **Związek naukowo-literacki** we Lwowie urządza we czwartek, dnia 19 b. m., o godzinie 8 wieczorem w sali Towarzystwa politechnicznego (ul. Zimorowicza 9), zebranie, na którem wygłosi dr. Jan Pawlikowski odczyt p. t.: „Słowacki o przyszłym człowieku. Część II“.

— **Uczczenie czterdziestolecia adwokatury** prezydenta Izby adwokatów dr. Henryka Maxa. Dnia 15 listopada b. r. uczciła Izba adwokatów we Lwowie czterdziestolecie adwokatury prezydenta swego dr. Henryka Maxa. W pięknie — zielenią i kwiatami — udekorowanej sali Izby zebrali się członkowie wydziału, Rady dyscyplinarnej, prokuratoryi Izby i grono starszych adwokatów. Wiceprezydent Izby mecenas dr. Pomianowski sławił w podniosłej przemowie pracę, zalety i zasługi jubilata i wręczył mu na znak hołdu i czci członków Izby wspaniały adres ułożony przez mecenasa dr. Dzięgdzielewicza i wykonany z wielką finezyą artystyczną w formie teki mecenasowskiej z epoki Zygmuntowskiej przez p. Kowaliszyna. Z adresu tego zaopatrzonego w podpisy wszystkich członków Izby przytaczamy ustęp nie pozbawiony ogólniejszego znaczenia: „Jako prezydent naszej Izby broniłeś i bronisz praw tego stanu ze szczerym zapałem i z głębokiem przekonaniem, płynącem nie z ciasnego stanowiska jego interesów materyalnych, ale z wysokiego, chociaż dziś, niestety, tak często zapoznawanego stanowiska pospolitego dobra społecznego. Jako przedstawiciel tego stanu nie słowem jeno, ale pracą i życiem swojem dawałeś zawsze świadectwo temu, że stan nasz — zwłaszcza dziś, wśród walki, wrzącej niemal na wszystkich polach społecznego życia — powołanym jest ku szczytnym i idealnym zadaniom, że on to powinien być pepinierą najdzielniejszych pracowników społecznych i narodowych, najszlachetniejszych i najśmielszych obrońców pokrzywdzonych i słabszych; najbezinteresowniejszych i najświatlejszych sterowników życia społecznego i naukowego“. Następnie przemówił do jubilata prezydent Rady dyscyplinarnej mecenas dr. Antoni Dzięgdzielewicz ze znaną od lat dawnych swadą imieniem Rady dyscyplinarnej „tego sumienia adwokatury“. Przemówieniem prezydenta Izby dr. Maxa, który w rzewnych, pełnych wzruszenia słowach podziękował zebranym, zakończyła się podniosła uroczystość.

— **Dwudziesto piątą rocznicę** pracy zawodowej starszego rewidenta Galicyjskiej Kasy Oszczędności i lustratora Związku Kas oszczędności p. Zygmunta Szulakiewicza, obchodziło przedwczoraj uroczyście grono urzędników Kasy w salach hotelu Georgea. W uroczystości tej wzięli udział wszyscy trzej dyrektorowie Kasy dr. Stroynowski, dr. Kwiatkowski, prof. dr. Abraham i syndyk dr. Dąbrowski.

Grono urzędników wręczyło swemu koledze w upominku srebrny garnitur na biurko, a dyrektorowie szpilkę z brylantami. Podczas uczty imieniem dyrekcyi kasowej przemawiał dr. Stroynowski, imieniem Związku Kas dr. Kwiatkowski, podnosząc zasługi jubilata w ciężkiej chwili przełomowej, jaką Kasa przed laty przeszła i jego zasługi, jako lustratora Związku i organizatora. Następnie przemawiało jeszcze kilku urzędników i jedna z pań manipulantek.

Biesiadę zakończono, jak zawsze podczas zebrań urzędników Kasy Oszczędności składką na cele narodowe, która przyniosła 175 koron, przeznaczonych na fundusz żelazny Domu Tadeusza Kościuszki bursy polskiej we Lwowie, utrzymywanej staraniem Towarzystwa pomocy naukowej.

— **Z Izby handlowej i przemysłowej.** Z dniem 1 października b. r. skończył się dwuletni okres działalności Biura kolejowo-reklamacyjnego wprowadzonego w życie w roku 1906 przez lwowską Izbę handlową i przemysłową, a krótki rzut oka na wynik tej działalności wykazuje dobitnie wielką doniosłość tej instytucyi dla krajowego handlu i przemysłu.

---

i życia wiejskiego. Dzieło miało się składać z czterech tomów. Drugi tom właśnie się pojawił.

Przebiegłszy myślą tę karyerę tak dobrze wypełnioną, Filip Lagier, jak zwykle bywa w podobnych rozmyślaniach, zakończył je rzutem oka na siebie samego:

— Miał szczęście. Ostatecznie, jego inteligencya nie przewyższała mojej.

Rozmyślania Filipa zostały przerwane wejściem pana Tabourin.

— Natychmiast jestem na usługi pana. Ci ludzie, którym grozi wywłaszczenie, chcieliby utrzymać się przy swojej ziemi.

Mówił o wieśniakach w błękitnych bluzach. Zniknął znowu, aby ich przekonywać. Adwokat wrócił do przerwanego biegu myśli.

Przypominał sobie niemiłe swoje zdziwienie, gdy się dowiedział o zaręczynach Alberta z Elżbietą Molay Norrois. On sam w tych czasach wahał się z oświadczynami o rękę młodej dziewczyny, która mu się wydawała za młodą — dziewiętnaście lat — nadto światową, sądząc z jej tualet, za ładną, ze swoją cerą pastelową, zadziwionemi oczami i świeżym rozkwitem, zapowiadającym miłą dla oka, ale niebezpieczną pulchność, która z wiekiem mogła przejść w otyłość. Liczył na to, że z czasem wahanie ustąpi decyzyi, tymczasem spóźnił się. Potrafił jednakże otrząsnąć się z tego sentymentalnego wrażenia i bez wielkiego przymusu nawet mógł wypowiedzieć na ślubie toast, w którym, dostrajając się do zwykłej banalności w takich wypadkach, nazwał ich małżonkami stworzonymi jedno dla drugiego. Czy zresztą nie było to rzeczywistością? Młody człowiek, już pełen sławy, którego rodzina Molay-Norrois przyjęła przez próżność, pomimo, że pochodził z niższej klasy społecznej, zabierał młodą żonę do Paryża, gdzie potrafi zaszczyt mu przynieść i pomoże w łatwej drodze do zupełnego powodzenia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Biuro reklamacyjne Izby uskuteczniło w ciągu tych 2 lat rewizyę przeszło 50.000 listów przewozowych i stwierdziło przy tej rewizyi przy niemal szóstej części tych listów bo przy przeszło 8.000 posyłkach nadpłacone należytości dosięgające częstokroć bardzo poważne kwoty, pochodzące bądź to z pomyłek rachunkowych, bądź to z mylnego zastosowania taryf lub niekorzystnej kombinacyi taryfowej.

Nie na tem jednak ograniczają się korzyści, jakie oddaje biuro reklamacyjne Izby swoim interesentom. W toku dwuletniej działalności swej uczyniło Biuro reklamacyjne Izby spostrzeżenie, że odbiorcy towarów spłacają kolosalny haracz zarządom kolejowym wskutek wielorakich usterek i niedokładności, jakie popełniają wysyłający przy wystawianiu listów przewozowych. Wedle przepisów taryfowych pobiera kolej za posyłki niedokładnie deklarowane najdroższą taryfę, a ponieważ pierwszorzędne nawet firmy popełniają nadzwyczajne błędy w tym kierunku, bądź to z powodu nieznajomości przepisów taryfowych, bądź to wskutek nieuwagi ze strony personalu, opłaca nasz handel i przemysł z tego tytułu rok rocznie olbrzymie kwoty, które w drodze reklamacyjnej tylko w wyjątkowych wypadkach i to z wielkiemi trudnościami odebrać można.

Celem zapobieżenia tym dotkliwym stratom na przyszłość udziela więc Biuro reklamacyjne Izby handlowej i przemysłowej firmom, które przesyłają listy przewozowe do rewizyi dokładnych informacyj i wskazówek co do odpowiedniej deklaracyi i opakowania towarów, adresowania listów przewozowych przy posyłkach, podlegających taryfom wyjątkowym, jednem słowem wszelkich okoliczności, których należy przy wysyłaniu posyłek przestrzegać, aby uzyskać najtańszą taryfę.

Jak daleko sięga obojętność lub niedbalstwo publiczności w tym kierunku świadczy naprzykład okoliczność, że bardzo znaczna część stwierdzonych przy rewizyi dokumentów kolejowych nadwyżek nie daje się odzyskać, ponieważ prawo do reklamacyi jest już przedawnione.

Strat tych uniknąć można przez regularne przesyłanie wszystkich dokumentów kolejowych kilka razy do roku do Biura reklam. Izby handl. i przem., które rewizyę uskutecznia bezpłatnie, a za reklamacye pobiera mierne wynagrodzenie.

— W »Kole muzycznem« (Jagiellońska 7) odbędzie się w piątek, 20 b. m., wieczór nadzwyczajny. Mówić będzie p. N. Hermelin o fonoli. Po odczycie nastąpi koncert na fonoli. Wstęp dla gości 80 hl., dla członków 40 halerzy.

— Biuro poselskiego komitetu sejmowego, któremu polecono dalsze prowadzenie czynności Rady narodowej, urzęduje przy ul. Karola Ludwika, l. 1.

— Składnicę pocztową ze zwykłym zakresem działania zaprowadza się z dniem 1 grudnia b. r. w miejscowości Porzecze gruntowe, należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Lubieniu wielkim.

— Płonica we Lwowie. W dniu 15 listopada zgłoszono trzy nowe przypadki płonicy, a to: dwa z ul. Szeptyckich (V. okręg sanit.), oraz z Zamarstynowa-wsi.

Wyzdrowiało 7 osób, nie umarł nikt.

— Posagi z fundacyi im. Rotlendera. W sobotę w ratuszu odbyło się pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Ciuchcińskiego komisyonalne losowanie czterech posagów po 225 koron z fundacyi im. Leopolda Rotlendera (Rolanda) dla biednych sierot. Losy pełne wyciągnęły: Paulina Lewandowska, Michalina Franciszka Niedzielska, Kazimiera Józefa Gąsiorowska i Julia Helena Śliwińska. Posagi te ulokowano na imię przez los obdarzonych na książeczkach gal. Kasy oszczędności i będą im wydane w razie wyjścia za mąż w dniu ślubu. Jeśliby obdarzone posagiem do 30 roku życia za mąż nie wyszły, posag wraz z odsetkami przechodzi napowrót do kapitału fundacyjnego.

— »Korespondencya ratuszowa«, zaprowadzona przez prezydyum miasta Lwowa celem informowania publiczności o epidemii szkarlatyny i zabiegach czynionych dla jej zwalczania, podawała obok tego sporo innych wiadomości z ratusza, interesujących szerokie koła obywateli lwowskich. Wydawnictwo zyskało uznanie powszechne i stało się niemal niezbędne jako szybki i dokładny informator w sprawach miejskich. Powinno też być i nadal utrzymane w dotychczasowych ramach, budżetu bowiem miejskiego zbytnio nie obciąży, a niejedną usługę miastu i jego mieszkańcom oddać może.

— P. Zygmunta Rozwadowskiego, znanego powszechnie i tak wysoko cenionego artystę-malarza i jego żonę, dotknął cios bolesny, trzeci już w bieżącym roku. Zmarła mu po kilkutygodniowej, ciężkiej bardzo chorobie czteroletnia córeczka, Anuśka, ogromne ukochanie rodziców. Na nic się nie zdały zabiegi lekarzy, czuwających dzień i noc przy łóżeczku dziecka: szkarlatyna nową zabrała ofiarę.

Stroskanym rodzicom towarzyszy ogólne współczucie. Pogrzeb Anuśki odbędzie się jutro, w środę, o godz. 11 rano z domu żałoby przy ul. Nabielaka 15 na cmentarz Łyczakowski.

— P. Antonina Białecka, utalentowana bardzo pianistka, uczenica Michałowskiego, Leszetyckiego i Friedmanna, da się jutro poznać w koncercie urządzonym w sali „Domu Narodnego“. W wieczorze przyjął współudział artysta opery lwowskiej, doskonały śpiewak, p. Adam Ludwig.

— Wielki Kraków. Na odbytem wczoraj posiedzeniu wśród oklasków Rady wspomniał prezydent dr. Leo o ustawie, odnoszącej się do Wielkiego Krakowa, podziękował za dojście jej do skutku P. Namiestnikowi dr. Bobrzyńskiemu, P. Marszałkowi krajowemu, Wydziałowi krajowemu, posłowi Wereszczyńskiemu, demokratycznym klubom sejmowym, klubowi ludowców, zaznaczając, że klub prawicy sejmowej, po bliższem zbadaniu sprawy, zajął wobec Wielkiego Krakowa najżyczliwsze stanowisko. Przewodniczący złożył zarazem podziękowanie posłom sejmowym z miasta Krakowa, a następnie zapowiedział wnioski w sprawie rozszerzenia prawa wyborczego w duchu dopuszczenia najszerszych warstw ludności do pracy obywatelskiej w gminie.

Imieniem dwu wielkich klubów Rady zabrał głos radny Turski, dziękował prezydentowi dr. Leowi za doprowadzenie do skutku rozszerzenia miasta, za niespożytą energię i umiłowanie tej sprawy (oklaski).

Dr. Leo zaznaczył, że będzie uważał za swoje najważniejsze zadanie tak działać, ażeby okazały się płonnemi obawy co do Wielkiego Krakowa.

Na wniosek jednego z radnych zamknięto posiedzenie ze względu na uroczysty jego charakter.

— Ofiary. W administracyi *Gazety Lwowskiej* złożyli dla 78-letniej staruszki, p. *Zofii Goł.*, Z. N. z Załoziec 2 kor., E. Michałowski z Tarnopola 5 kor., Naftali Schipper, redaktor *Wychowania i oświaty* w Stanisławowie, 2 kor.

△ Nieszczęśliwe wypadki. Wskutek niedbalstwa dozorców domu zdarzyły się wczoraj dwa wypadki. Przy realności pod l. 7 ul. Krasickich, na chodniku, nie posypanym piaskiem, pośliznął się stolarz Karol Baranowski, liczący lat 40 i tak fatalnie upadł, uderzając głową o wystający kamień, że pękła mu czaszka. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala. Niema nadziei utrzymania go przy życiu.

Na ul. Akademickiej pośliznęła się na chodniku służąca Anna Siatkiewicz i złamała nogę. Biedną dziewczynę odstawiono dorożką na stacyę ratunkową, gdzie udzielono jej pierwszej pomocy.

Dziś rano na ul. Zamarstynowskiej jakiś dorożkarz najechał na 14-letniego Władysława Osetka, praktykanta stolarskiego i ciężko go potłukł.

△ Zamach samobójczy. Zdzisław Bourdon, dyetaryusz departamentu sanitarnego Wydziału krajowego, który wczoraj przed południem rzucił się w zamiarze samobójczym z okna II. piętra w gmachu Wydziału krajowego, zmarł wczoraj po południu w szpitalu powszechnym.

△ Kronika policyjna. Woźnica Grzegorz Kobak, zajęty w handlu starożytności „Dorotheum“, skradł na szkodę tej firmy mnóstwo cenników illustrowanych, których druk kosztował 500 kor. i rozmaite inne drobiazgi. Policya aresztowała Kobaka.

Policya poszukuje sługi Katarzyny Mazurkiewicz, która sprawiła wiele przykrości swej służbodawczyni pani S., zamieszkałej przy ul. Królowej Jadwigi. Skorzystawszy z tego, że mąż pani S. wyjechał na pewien czas, poczęła w nocy „straszyć“ ją. Powtarzało się to co nocy, a pani S. była już doprowadzona do rozpaczy. Gdy pewnego razu czekał w pokoju agent policyjny, „strach“ przeląkł się go i nie „straszył“ tej nocy. Fakt ten naprowadził na domysł, że nikt inny nie „straszy“, tylko sługa. Po bliższem badaniu, służąca przyznała się do tego, twierdząc, że czyniła to, bo chciała się uwolnić w ten sposób ze służby, a przyznawszy się, uciekła w obawie o odpowiedzialność za złośliwy pomysł.

† Zmarli w ostatnich dniach we Lwowie: Marya z Przyszlakiewiczów Dmuchowska, wdowa po burmistrzu i dyrektorze szkoły ludowej w Gródku Jagiellońskim, w 70 roku życia; Prokop Kubala, funkcyonaryusz kolei państwowej, przeżywszy lat 62; Teodor Biliński, emer. urzędnik Towarzystwa kredytowego ziemskiego, w 74 r. życia; Franciszek Świetlik, przemysłowiec i b. radny miasta Lwowa, przeżywszy lat 88; Anastazya Przytulska, żona funkcyonaryusza kolei państwowej, w 44 r. życia; Marya z Czestyńskich Krupkowa, wdowa po gr, kat. proboszczu i kanoniku w Podborcach, w 78 r. życia; Wanda z Ciemirskich Linkowa, wdowa po pełnomocniku dóbr JE Karola hr. Lanckorońskiego, w 75 r. życia;

w Rydze, Juliusz z Kozielska Puzyna, w 61 r. życia.

— W. Ks. Aleksy, drugi brat Aleksandra III. a stryj Mikołaja II., umarł po krótkiej chorobie w Paryżu. Urodził się on w Petersburgu 1850 r., odegrał wybitną rolę w dziejach rossyjskiej marynarki, był twórcą floty czarnomorskiej i organizatorem floty bałtyckiej. Po hałaśliwej manifestacyi w teatrze petersburskim, opuścił ojczyznę swoją na zawsze. Opinia powszechna na niego zrzuciła odpowiedzialność za klęski poniesione w wojnie rossyjsko-japońskiej.

— Groby Piastów. Rząd pruski przystąpił obecnie do odnowienia kościoła zamkowego w Brzegu na Górnym Szląsku, przyczem otworzono także znajdujące się tam groby Piastów. Znaleziono 22 trumien: dorosłych ludzi 14, dzieci 8. Wśród pierwszych znajduje się kilka wspaniałych trumien; najpiękniejsza trumna ks. Jerzego III., na której spoczywał jeszcze miecz z grubo złoconą rękojeścią. W wielkiej wspaniałej trumnie spoczywają także zwłoki księżnej z domu Radziwiłłów, Ludwiki Karoliny, hrabiny Palatynatu i Renu. Trumnę tę znaleziono z odbitem i zsuniętem na boki wiekiem, co zdaje się wskazywać na to, iż w podziemiach musieli swego czasu grasować jacyś rabusie.

Kronika zagraniczna.

* Walka z Kościołem katolickim we Francyi. Biskup z Quimpert msgr. Dupars, który afiszami zaprotestował przeciw zarządzeniu licytacyi kilku domów biskupich, rozpisanej na podstawie ustawy o rozdziale Kościoła od państwa, stanął przed trybunałem karnym w Poitiers, oskarżony o usiłowane uniemożliwienie akcyi państwowej. — Trybunał uwolnił biskupa od winy i kary.

Notatki literacko-artystyczne.

Kantatę na uroczystość jubileuszową Najj. Pana ułożył dla szkół Edmund Urbanek. Cena 40 h.; dostać można w Towarzystwie pedagogicznem, ul. Friedrichów 10 i u autora, ul. Polna 8.

Wieczór p. Adolfiny Zimajerowej w sali Sokoła miał nadzwyczajne powodzenie. Dawną ulubienicę publiczności lwowskiej powitano z ogromną serdecznością, oklaskom nie było też końca, gdy zawsze świeży, zawsze pełen temperamentu humor p. Zimajer zmuszał całą widownię do wesołości i śmiechu.

P. Zimajer nie uroniła nic ze swych zalet. Zawsze jest ta sama. Lata przechodzą nad nią bez śladu zachowując w młodzieńczej niemal czystości głos donośny, doskonale wyrobiony. wygląd sceniczny pociągający i delikatną finezyę ogólnego tonu jej gry i popisów wokalnych.

Teatr lwowski posiadający operetkę, pielęgnujący także farsę i lekką komedyę powinien rzeczywiście skorzystać z nadarzającej się sposobności i zatrzymać zawsze niezrównaną p. Zimajer na stałe. Na scenie. która widziała tyle jej tryumfów, powinno znaleść się miejsce dla p. Zimajer.

W obfitym programie wieczoru wzięli także udział p. Helena Zimajer-Rapacka, która wygłosiła z powodzeniem monolog, odśpiewała całą wiązankę pieśni, oraz p Kalinowski. Artyści ci odegrali komedyjkę „Zacisze domowe“, a występ ich pozostawił również jak najlepsze wspomnienia.

Wydawnictwa ustaw sądowych i administracyjnych. Znany na polu prawniczem pracownik dr. Michał Krawczyk świeżo wydał szereg nowych publikacyj, jako to:

1. „Ustawę o sprostowaniu galicyjskich i bukowińskich ksiąg hipotecznych“ z dnia 11 grudnia 1906 l. 246 Dz. u. p. z obszernym komentarzem, opartym na motywach projektu rządowego, tudzież obowiązującemi w tej mierze dawniejszemi i najnowszemi ustawami i rozporządzeniami, oraz tabelą zamian dawnych miar powierzchni na nowe. (Wydanie drugie, zmienione znacznie, powiększone i uzupełnione tekstem niemieckim).

Książka ta uzyskała bardzo pochlebne poparcie ze strony Wydziału krajowego we Lwowie, wyższego sądu krajowego we Lwowie, a ponadto spotkała się z pochlebną oceną w *Przeglądzie prawa i administracyi* (w zeszycie 12 z 1907 r. na str. 1053).

2. „Nowe ustawy kongrualne“ z dnia 19 września 1898 l. 175 Dz. u. p. z dnia 24 lutego 1907 l. 56 Dz. u. p., normujące płace duchowieństwa katolickiego z odnośnemi dawniejszemi i najnowszemi ustawami i rozporządzeniami.

3. „Ustawę o ochronie własności polnej“ z dnia 17 lipca 1876 l. 28 Dz. u. kr. z rozporządzeniem min. z dnia 5 marca 1858 l. 54 Dz. u. p., wzorem regestru karnego i spisu imiennego.

4. „Ustawy o gminnych urzędach rozjemczych“ z dnia 6 marca 1875 l. 27 Dz. u. kr. i z dnia 27 lutego 1907 l. 59 Dz. u. p. z wyczerpującym komentarzem, dotyczącemi obowiązującemi ustawami, tudzież przepisami o sądach polubownych i 26 wzorami dla gminnych urzędów rozjemczych i sądów polubownych.

5. „Zbiór gal. ustaw rolniczych (agrarnych)“ z dnia 17 lutego 1905 l. 40 Dz. u. kr. o tworzeniu włości rentowych, z dnia 7 czerwca 1883 l. 93 Dz. u. p. o oczyszczaniu obszarów leśnych z cudzych gruntów i o zaokrąglaniu granic leśnych, z dnia 9 grudnia 1899 l. 18 z 1900 r. Dz. u. kr. o komasacyi gruntów rolnych, z dnia 9 grudnia 1899 l. 20 z 1900 r. Dz. u. kr. o dzieleniu gruntów wspólnych, z dnia 7 lipca 1896 l. 140 Dz. u. p. o ustanawianiu potrzebnych dróg polnych wraz z odnośnemi ustawami i rozporządzeniami, taryfą dla autoryzowanych techników prywatnych, tudzież tabelą zamian dawnych miar powierzchni na nowe (sąż. ², ma metry ²).

Są to wszystko niezmiernie cenne prace, a użyteczność ich wyższa nad wszelkie powątpiewanie. Koła, dla których przeznacza je właśnie wzgląd użyteczności, wdzięczne będą autorowi za te publikacye, których całą wartość przedstawi niezawodnie fachowa krytyka we właściwem świetle.

Zofia Wójcicka-Chylewska. „Listy do Pana Boga“. Spowiedź grzecznej dziewczynki. Lwów. Nakład księgarni polskiej B. Połonieckiego. 1908.

(z. s.) Jest to bardzo interesująca książka, którą zwłaszcza matki i osoby wychowujące nieletnie panienki czytać powinny. Autorka, w długiej seryi niemal codziennych spowiedzi dorastającego dziewczęcia, odtworzyła z niezaprzeczonym talentem i realistyczną ścisłością przeciętny stan dusz naszych córek, dobiegających krytycznego wieku, przy moralnym i materyalnym rozwoju umysłu i ciała, bez należytego jednak pojęcia, czem rozwój ten jest w rzeczy samej i wskazując przez to — zwłaszcza w nieco może za silnie uwydatnionym pesymizmie zakończenia — że czułe, delikatne i rozumne uświadomienie podlotka jest koniecznością życiową, nieuwzględnianą u nas dotąd odpowiednio przez umiejętnie prowadzone wychowanie. W toku uważnej lektury, inteligentna wychowawczyni znajdzie w książce wskazówki, w jaki sposób nieświadome niewiniątka uświadamiać należy, bez upokarzania ich myśli i serca, oraz bez przedwczesnego. a niebezpiecznego rozbudzania zmysłów. Ładnie i z głęboką znajomością przedmiotu napisane dzieło, o ile służyć powinno za doskonały podręcznik dla pań starszych i doświadczonych, nie może być zaliczone pod żadnym pozorem do wydawnictw, przeznaczonych dla dzieci, które najniezawodniej zrozumiałyby je fałszywie i zamiast z konsekwentnie ułożonej treści wyciągnąć pożyteczną naukę, wyciągnęłyby z niej prawdopodobnie tylko zgorszenie.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we wtorek, po raz pierwszy w bieżącym sezonie „Traviata“, opera w 3 aktach Verdiego, występ Ireny Bohuss i Tadeusza Łowczyńskiego.

We środę, po raz pierwszy w bieżącym sezonie „Złodziej“, sztuka w 3 aktach Henryka Bernsteina.

We czwartek, po raz 12-ty, „Madame Butterfly“, opera w 3 aktach Pucciniego; występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Łowczyńskiego.

W piątek, po raz pierwszy „Dzika kaczka“, sztuka w 5 aktach Henr. Ibsena.

W sobotę, wyjątkowo o godz 3 po południu dla młodzieży szkolnej, po raz drugi w bież. sezonie: „Zbójcy“, tragedya w 5 aktach Fryd. Schillera; z p. Żelazowskim w roli „Franciszka Moora“.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem, po raz 13 „Madame Butterfly“, opera w 3 aktach Pucciniego; występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Łowczyńskiego.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po południu „Małgorzatka“, komedya w 3 aktach Davisa i Lipschütza.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem, po raz 74: „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach F. Lehara.

W poniedziałek, po raz pierwszy: „Stracone zachody miłości“, komedya w 5 aktach Szekspira.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.

Środa: „Michasia i jej matka“ (popularne).

Czwartek: „Związek nadpostępowy“ i „Przyjaciel bezinteresowny“.

Piątek: „Chrabąszcze“ i „Wampir“.

O Cypryanie Norwidzie.

Próba charakterystyki. Przyczynki do obrazu życia i prac poety, na podstawie źródeł rękopiśmiennych.

„Syn minie pismo, lecz ty spomnisz, wnuku!“
C. Norwid (z „Vade mecum“).

Wymownemu wezwaniu Miriama (p. Zenona Przesmyckiego), który z taką gorliwością podjął niełatwe zadanie rozproszenia mroków, otaczających postać i działalność twórczą Norwida, pragnę uczynić zadość, spożytkowując materyały rękopiśmienne, jakie znalazły się w posiadaniu mojem, dzięki uprzejmości p. Dyonizego Zaleskiego i prof. dr. Kallenbacha. Pierwszy przesłał mi odpisy listów, artykulików i wierszy Norwida, jakie przechowały się w puściźnie Bohdana Zale-

skiego; drugi odstąpił mi uprzejmie dokumenty, zaczerpnięte z archiwum paryskiego, za łaskawem zezwoleniem generałowej hr. Zamoyskiej. Ponadto pani Michalina z Dziekońskich Bronisławowa Zaleska przysłała mi łaskawie wiersz niedrukowany Norwida i udzieliła kilku o nim nieznanych szczegółów, a pani Anna Ludwikowa Norwidowa, bratowa poety, w uprzejmej odpowiedzi na list mój, rozjaśniła stanowczo zagadkę nagłego wyjazdu jego do Ameryki.

Tym wszystkim osobom składam gorące podziękowanie, tem gorętsze, im więcej światła rzucają te rękopiśmienne dokumenty i drobne na pozór, a tak charakterystyczne szczegóły poufne, na życie i twórczą działalność Norwida. Studyum niniejsze jest przeto poniekąd uzupełnieniem tego, co już zostało wydrukowane, co ogłosił Miriam w „Chimerze“, w szczególności zaś w jej tomie VIII., całkowicie pamięci poety poświęconym, co przynosi studyum „Pro Norwid“, napisane przez Jean Paul d'Aderschah (Jan Kaczkowski), a poprzedzające niemieckie przekłady niektórych utworów Norwida[1]), co wreszcie obok najświeższego wydawnictwa p. Romana Zrębowicza[2]), podają ukazujące się coraz częściej po rozmaitych czasopismach fragmenty, tak zwane „Norvidiana“.

Oto źródła, z jakich czerpałem. Źródła niewątpliwie cenne, lecz pozostawiające, niestety, zbyt jeszcze wiele szczerb, by na ich podstawie można było przedstawić całokształt życia i działalności artysty i poety. Na wypełnienie szczerb tych czekać jednak dłużej niepodobna. Sądzę, że lepiej podać w zestawieniu mniej więcej krytycznem to, co złożyć można na podstawie tych dokumentów i źródeł.

I.

Trzy pierwiastki duchowe.

Berlin — Bruksela — Rzym. Oto etapy życia Norwida od r. 1845 do 1849, życia, pełnego jeszcze złudzeń, uczucia i wiary w siebie. Wyjeżdżając z Warszawy w r. 1843 na studya artystyczne do Włoch, do Florencyi, liczył Norwid zaledwie lat 21. Wybór tych studyów nie bardzo, zdaje się, dogadzał rodzinie. W r. 1858 w liście do Karola hr. Krasińskiego wspomina o tem sam Norwid w tych słowach: „....kiedy doniesiono ś. p. Dziadowi mojemu, że wszedłem do Florenckiej Akademii i rzeźbę robię — Dziad mój zgorszył się tym wyborem przedmiotu“ [3]).

W młodzieńczej duszy poety i artysty walczyły wówczas z sobą sprzeczne uczucia, które z kolei brały w niej górę i na których podłożu wyrabiał się i wyrobił późniejszy jego charakter. Psuty przesadnemi pochlebstwami przez damy, zwłaszcza starsze, z warszawskiego świata i niektórych swych rówieśników, rósł w wielkie zarozumienie o sobie. Na zarozumienie to padały lodem słowa, zbyt niekiedy surowe, krytyki fachowej, tem dotkliwiej bolał rozgłos powag uznanych. A pod wpływem tych dwu tak krańcowo sprzecznych wrażeń, po części może także wskutek owej niechęci rodziny do jego artystycznych aspiracyj, rodziła się w sercu młodzieńca gorycz, która w późniejszych latach, spotęgowana bolesnymi zawodami życiowymi, stężała w szyderstwo.

Szydercza ta gorycz dyktowała mu już w r. 1848 w wierszu p. t. „Rzeczywistość i marzenia“ słowa do „tej, co się *dzisiaj* dotknąć strun ośmiela:“

„....Chroń się Mistrzów wielkich, co dziś nucą,
Bo oni *klątwę swej wybujałości*
Na twoje młode ramiona zarzucą,
I zamiast tobie dać błogosławieństwo,
Przytulić słowem i ogrzać wyznaniem,
Oni ci laurów swych dadzą przekleństwo.
Strzeż się ich — ciesz się lepiej urąganiem
I módl się za te *szkielety ogromne....*“

Słowa te, zastosowane wyraźnie do Mickiewicza i Krasińskiego, odzwierciadlają najwierniej ówczesny stan duszy Norwida, który, jakkolwiek uznawał siłę ich geniuszu, chociaż łączyły go z nimi, jeśli niezbyt może ścisłe i poufałe, to jednak bliskie, osobiste stosunki, nie mógł się wyzbyć pewnej zawiści, mówiąc o ich sławie, nie mógł się powstrzymać, aby w ich postępowaniu z sobą nie podejrzewać, bezwątpienia niesłusznie, „urągania“, co było zapewne tylko wyższością tonu ludzi starszych i powszechnie uznanych.

To samo uczucie podyktowało poecie, znacznie później, bo w „Odpowiedzi“, danej Deotymie na jej entuzyastyczny wiersz z r. 1857, rozpaczliwą skargę końcową:

....kto inny ma laur i nadzieję,
Ja — jeden zaszczyt, być człekiem....

W dalszym ciągu przekonamy się, że owa gorycz szydercza, wyrosła na uczuciu zapoznania swej wartości, nie opuściła go już nigdy, że oddziaływała na jego stosunek z Mickiewiczem i z innymi, a niewątpliwie wpłynęła fatalnie na cały los poety i twórczość jego.

Że tak było rzeczywiście świadczy najdobitniej ustęp z listu bratowej poety, pani Anny Norwidowej (Francuski z domu)[4]), która tak pisze:

„*J'ajouterais encore un détail sur Cyprien. C'est une vieille dame la Maréchale Kuczyńska qui me l'a donné. Elle avait connu le poète tout jeune — dix neuf ans, il me semble, et elle me disait qu'il était beau, spirituel, artiste, jusqu'au bout des ongles; mais les vieilles dames surtout l'ont trop gâté. On le nommait déjà Mickiewicz, Słowacki, et Madame Kuczyńska prétendait que cet encens a beaucoup nui à son avenir et je suis un peu de son avis.*“ [5])

I jeszcze jedno niepodejrzane świadectwo — Teofila Lenartowicza; niepodejrzane dlatego, że sam Norwid stwierdza w jednym z listów do Maryi Trembickiej,[6]) że żył z nim zawsze w „braterskiej przyjaźni“. Otóż Lenartowicz, pisząc w liście do Adama Pługa o swoim pierwszym pobycie w Paryżu i poznaniu się z Bohdanem Zaleskim w Fontainebleau, tak się wyraża: „Cypryan Norwid, który mi służył za kornaka w Paryżu — raz szalenie pyszny, raz dobry jak anioł i pełen serca....“ [7])

Chcąc przeto przedstawić sobie w całej pełni usposobienie poety, z jakiem puszczał się w świat szeroki, chcąc należycie zdać sobie sprawę z dalszych kolei jego życia i twórczości, potrzeba koniecznie mieć na uwadze ten zasadniczy pierwiastek duchowy: silne poczucie swej wysokiej wartości i niemniej silny żal, że ta wartość nie jest należycie uznana, że jest ścigana „klątwą wybujałości“ Mistrzów wielkich, „przekleństwem ich laurów“. I stąd to ten człowiek z natury „dobry jak anioł i pełen serca“ bywał czasami „szalenie pysznym“.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowiecki.

[1]) Cyprian Norwid. Eine Auswahl aus seinen Werken, übersetzt und eingeleitet von J. P. d'Aderschah. Verlag von J. C. C. Bruns. Minden i. W.

[2]) Cypryan Norwid. „Wybór poezyj“. Zebrał i objaśnieniami zaopatrzył Roman Zrębowicz. Lwów, 1908.

[3]) „Dwa listy Norwida“. Kuryer Lwowski, z 18 kwietnia 1908 r.

[4]) Mss.

[5]) „Dodam jeszcze jeden szczegół o Cypryanie. Podała mi go sędziwa dama, marszałkowa Kuczyńska. Znała ona poetę bardzo młodym, w wieku podobno lat dziewiętnastu, i mówiła mi, że był piękny, dowcipny, artystą do szpiku kości, lecz starsze zwłaszcza damy zanadto go popsuły. Nazywano go już Mickiewiczem, Słowackim, i pani Kuczyńska utrzymywała, że to kadzidło mocno zaszkodziło jego przyszłości, a do tego zdania i ja się nieco skłaniam“. (Z listu pani Anny Norwidowej z 18 czerwca 1908 r.).

[6]) „Chimera“, tom VIII., str. 388.

[7]) „Kłosy“ r. 1886, „Wspomnienie o Bohdanie Zaleskim“, Nr. 1091, str. 332.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Przy sobotniem ciągnieniu 4 prc. węgierskich losów hipotecznych z r. 1884 główna wygrana w kwocie 70.000 kor. padła na los s. 1006 nr. 17.

OSTATNIA POCZTA.

— W Chebie odbyło się wczoraj wielkie zgromadzenie niemieckie; postanowiono domagać się zniesienia językowych rozporządzeń stremajerowskich. Uczestnicy zgromadzenia urządzili demonstracyę przed mieszkaniem prezydenta sądu.

— Według *Nordd. Allg. Ztg.* miał cesarz Wilhelm przyjąć kanclerza ks. Buelowa dziś przed południem na posłuchaniu.

Pisma berlińskie potwierdzają wiadomość, że cała arystokratyczna część obozu konserwatywnego pracuje nad obaleniem ks. Buelowa. Cesarz jest zdecydowany zamianować kanclerzem taką osobę, która byłaby posłuszna na każde skinienie i nie troszczyła się ani o parlament, ani o opinię publiczną.

Do *N. Fr. Presse* donoszą z Rzymu, że przygotowują tam willę ks. Buelowa na przyjęcie właściciela. Wnoszą z tego, że ks. Buelow myśli o ustąpieniu.

Lokal Anzeiger sądzi, że położenie wewnętrzne w Niemczech nie daje powodu do obaw, ponieważ cesarz Wilhelm powiadomiony jest o tem, że całe ministerstwo pruskie i zastępcy państw Rzeszy pochwalają stanowisko ks. Buelowa. Z drugiej strony jednak podnoszą wątpliwość, czy konferancya między cesarzem Wilhelmem a Buelowem doprowadzi do pożądanych rezultatów.

— Z Konstantynopola donoszą: Ogólne położenie w państwie budzi niepokój. Zwłaszcza z Jemenu, Hedżas, Irak i Mezopotamii nadchodzą bardzo niepokojące wieści.

— Wedle doniesień z Pekinu, władzę objął już książę regent. Wielki wpływ ma teściowa regenta, przyjaciółka zmarłej cesarzowej, osoba obdarzona bardzo silnym charakterem.

Śmierć cesarza i cesarzowej przypisują rewolucyi pałacowej, zwłaszcza bardzo pewnie twierdzą, iż cesarzowa zmarła śmiercią gwałtowną.

W wiedeńskiem poselstwie chińskiem rozpoczęły się uroczystości żałobne z powodu śmierci cesarza. W jednym z salonów poselstwa ustawiono żółty ołtarz z tablicą, na której wypisano wielkiemi głoskami imię cesarza. Nabożeństwa będą trwały do jutra.

Poselstwo zawiadomiło urzędownie ministerstwo spraw zagranicznych o śmierci cesarza Chin.

Zarządzona w Chinach z powodu śmierci cesarzowej żałoba rozciąga się na 3 lata.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 17 listopada. *(Tel. pryw.).* Rada nadzorcza Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń rozpoczęła dziś sesyę pod przewodnictwem prezesa Męcińskiego. Na porządku dziennym sprawozdanie z wszystkich działów Towarzystwa, zmiana statutu emerytalnego urzędników i sprawy administracyjne.

Kraków, 17 listopada. *(Tel. pr.).* Wczoraj odbyło się pierwsze zgromadzenie konstytuujące Związku chrześciańsko-socyalnego przy udziale przeszło 200 członków.

Prezesem wybrano p. Maryana Dąbrowskiego. Do zarządu weszło 9 członków z inteligencyi, mieszczaństwa, kół rękodzielniczych, kupieckich i robotniczych.

Kraków, 17 listopada. *(Tel. pryw.).* W rozprawie przeciw Duszyńskiemu i wspólnikom przesłuchiwano dziś trzeciego obwinionego Nadelstechera. Nie poczuwa się on do winy i zeznaje, że kradzież na szkodę Bohrera spełnił Łacny, zaś Nadelstecher na życzenie Bohrera postarał się o to, że Łacny za wynagrodzeniem zwrócił Bohrerowi skradzione kosztowności. Dalej podaje, że do rozbicia kasy namawiał go Łacny, ale on na to się nie zgodził. Łacny przeczy zeznaniom Nadelstechera.

Wiedeń, 17 listopada. Najj. Pan sankcyonował uchwały Delegacyi. Płace wyższe oficerów wypłacone będą dnia 1 grudnia z datą 1 października.

Wiedeń, 17 listopada. *Wiener Ztg* ogłasza: Najj. Pan nadał tajnemu radcy, szefowi sekcyi w Prezydyum Rady Ministrów dr. Rudolfowi Sieghartowi wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa.

P. Minister robót publicznych zamianował: starszego komisarza górniczego Aleksandra Onyszkiewicza radcą górniczym, komisarza Emila Czerlunczakiewicza starszym komisarzem; adjunktów: Aleksandra Markiewicza, Antoniego Okołowicza i Zygmunta Malawskiego komisarzami górniczymi.

Wiedeń, 17 listopada. Przydzielony do Ministerstwa rolnictwa komisarz powiatowy dr. Paweł Spanier, zamianowany został wicesekretarzem w Ministerstwie rolnictwa.

Wiedeń, 17 listopada. Obiegające pogłoski o mobilizacyi kilku korpusów armii lub też o innych wyjątkowych zarządzeniach wojskowych są bezpodstawne. Zarząd wojskowy uważał jedynie za właściwe podwyższyć stan pokojowy 15 korpusu armii, który składa się z wojsk pochodzących z najrozmaitszych okręgów uzupełniających, to znaczy pomnożył stan ten o 36 ludzi na każdą kompanię. Inne 14 korpusów armii zupełnie nie są dotknięte temi zarządzeniami. Uzyskane przez to nieznaczne podwyższenie liczby wojsk granicznych w Bośnii i Hercegowinie potrzebne było głównie z tego powodu, że ludność graniczna uczuwa potrzebę większej ochrony z powodu coraz silniej występującej agitacyi w południowo-wschodnich krajach sąsiednich, a zwłaszcza z powodu groźnego tworzenia się drużyn. Zarząd wojskowy uważał za swój nieodzowny obowiązek uwolnić ludność od wszelkich obaw i dostarczyć jej w sposób skuteczny żądanej ochrony. Do tego jednakże nie wystarczają słabe załogi graniczne. Aby wyczerpującą służbę bezpieczeństwa módz wykonać bez przeciążenia żołnierzy i aby dać ludności uczucie zupełnej pewności, okazała się teraz potrzeba przedsięwzięcia nieznacznego wzmocnienia wojsk w okręgach granicznych Bośnii i Hercegowiny.

Budapeszt, 17 listopada. We wczorajszem ciągnieniu węgierskich losów premiowych padła główna wygrana 300.000 K. na ser. 2591 nr. 8; 20.000 koron na ser. 767 nr. 48.

Lipsk, 17 listopada. Gdy wczorajsza rozprawa cywilna przed sądem wypadła niekorzystnie dla kupca Grossera z Berlina, wydobył Grosser rewolwer i dał 10 strzałów do ławy sędziów. Jeden z sędziów jest ciężko ranny, protokolant zaś nazwiskiem Strassburg zabity.

Hamm, 17 listopada. W pogrzebie ofiar katastrofy wziął udział austro-węgierski konsul Tschinkel, wraz z sekretarzem konsulatu i złożył na grobie austryackich robotników wieniec. Na pogrzebie był także konsul włoski.

Paryż, 17 listopada. Balon „Ville de Paris“ przedsięwziął wczoraj wzlot, który jednakże się nie udał.

Paryż, 17 listopada. W ostatnich dniach przedsięwzięli dwaj porucznicy marynarki próby telefonowania bez drutu z wieży Eiffla do stacyi odległej o 48 kilometrów. Próby powiodły się.

Sprawy wschodnie.

Belgrad, 17 listopada. Z powodu znanych artykułów *Stampy*, wdrożono przeciw dyrektorowi wojskowych składów śledztwo, które wykazało niesłuszność zarzutów, jakoby dostarczony proch był nie do użycia. Wobec wyniku dochodzenia, wniosło ministerstwo wojny skargę o oszczerstwo przeciw dziennikowi *Stampa.*

Konstantynopol, 17 listopada. Powołani rezerwiści strzelali wczoraj w powietrze w chwili przybycia pociągu kolejowego, co wywołało panikę.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 17 listopada. *(Tel. pryw.).* *Słowo* podaje, że książe perski goszczący w Warszawie zamieszkał tu na czas dłuższy, albowiem ma wzbroniony powrót do ojczyzny. Młody książę liczy dopiero 27 lat i jest gorącym zwolennikiem konstytucyi, za co skazany został przez szacha na pobyt po za granicami Persyi. Pozostawiono księciu wolny wybór między Warszawą a Petersburgiem, a wybrał on Warszawę.

Petersburg, 17 listopada. *(Tel. pryw.).* Polscy członkowie Rady państwa z Królestwa Polskiego obrali prezesem p. Dobieckiego, Polacy zaś z prowincyj zachodnich hr. Olizara. Prezesem obu połączonych Kół polskich w Radzie państwa został p. Dobiecki, wiceprezem hr. Olizar. Do komisyi parlamentarnej weszli oprócz tych dwóch br. Kronenberg i hr. Tyszkiewicz, a jako zastępcy pp. Napiórkowski i Sianożęcki.

Petersburg, 17 listopada. *Pet. Ag. tel.* zaprzecza doniesieniom dzienników o dymisyi ministra oświaty.

Petersburg, 17 listopada. *(Tel. pryw.).* Prawica w Dumie postanowiła na pierwszy plan wysunąć ustawy mające na celu obniżenie podatków ludności włościańskiej i przyjście z pomocą ofiarom terroru, dalej projekt podatku dochodowego, kwestyę kaukazką, oraz projekt zapomogi w sumie 4 milionów rubli na szkoły cerkiewno parafialne.

Petersburg, 17 listopada. *Now. Wrem.* omawia w artykule wstępnym politykę bułgarskiego prezydenta ministrów Malinowa i krytykuje ją bardzo ostro. Powiada, że Rossya jest wprawdzie życzliwie usposobiona dla Bułgaryi, ale bez Rossyi Bułgarya nie może nic czynić. Egoizm bułgarski poza interesami ogólno-słowiańskimi jest niebezpieczny i bez widoków.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 17 listopada 1908.

Hotel George'a.

PP. Hr. A. Czosnowski z Wołynia, U. Sugi z Japonii.

Hotel Stadtmüllera.

PP. S. Tokarz z Przemyślan, W. Szaynok z Rzeszowa.

Hotel Europejski.

PP. J. Wolgner z Komarówki, S. Grabowski z Kielec.

Hotel Francuski.

PP. Z. Wesołowski z Terki, dr. A. Paulo ze Złoczowa, J Krupiński z Sambora, M. Urysz ze Stanisławowa.

Hotel Imperial.

PP. Hr. M. Dzieduszycka z Martynowa, hr. K. Scipio z Krakowa, J. Madejski z Parchacza, dr. A. Ostermann ze Stanisławowa, dr. S. Sięk z Krakowa, J. Brandys z Wielkich dróg.

Hotel Victoria.

PP. S. Michalewski z Isakowa, T. Romanowski z Batiatycz.

Hotel Centralny.

P. S. Rożański z Remizowiec.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 17 listopada.

	płacą (waluta koron.) K h	żądają (waluta koron.) K h
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	563 —	570 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	400 —	410 —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	550 —	558 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350 —	400 —
II. Listy zastawne za 100 kor.		
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110 —	110 70
„ „ „ $4^1/_2$ pr. „ los w 50 l.	99 —	99 70
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	93 10	93 80
„ kra $4^1/_2$ pr. „ los w 51 l.	100 —	100 70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	93 25	93 [illegible]
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	97 —	— —
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41^1/_2$ lat	97 —	— —
4 pr. los w 56 lat	92 20	92 9[illegible]
III. Obligi za 100 kor.		
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97 30	97 90
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	101 70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	— —	— —
„ „ „ $4^1/_2$ pr. (3 em.)	99 80	100 50
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93 —	9[illegible] 70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92 50	93 20
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	94 60	95 30
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90 80	91 50
„ „ 4 konwer.	92 30	93
IV. Losy.		
m. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	103	110
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 30	11 38
20 frankówka	19 04	19 [illegible]
100 rubli rossyjskich srebrnych	250 —	252 —
„ „ „ papierowych	251 —	253
100 marek niemieckich	117 —	117 40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14 listopada 1908

Koronowa waluta	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	95 90	96 10
styczeń-lipiec	95 90	96·10
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	98 90	99·10
kwiecień-październik	98 95	99 15
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	153·50	157·50
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	219	223·—
„ „ „ 1864 po 100 zł.	263·—	267·
„ „ „ 1864 po 50 zł.	263·—	267·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·—	291·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·15	115·35
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	95·95	96·15
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96 10	97·10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·25	114·25
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	457·25	459·25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	113·10	119·10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·55	95·55
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	96·10	97·10
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103·50	104 50
w złocie za 200 zł 5 pr.	121·10	122·10
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·20	97·20
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·20	97·20
Kol północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	95·35	99·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	98·65	99·65
Kol. północnej ces Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc	98 80	99·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc	98·75	99·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	98·45	99·45
Kol. północnej ces Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	98·15	99·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	99·—	100·—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	95·65	96·05
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95·75	96·75
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1884 4 pr.	95 50	96 50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·90	114·90
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	110·20	110 40
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	93·—	92·20
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	140·40	144·40
„ poż. prem. za 100 zł (200 kor.)	— —	—·—
„ 50 zł (100 kor.)	—·—	—·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·50	94·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·50	93 50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·50	103 50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·30	94·30
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·—	102·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	94·40	95·40
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·05	98·05
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90·75	91·75
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	98·50	99·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	179 20	180 20
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. $4^1/_2$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94·60	95·60
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	263·—	269 —
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·55	101·55
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·75	95·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110 25
„ „ „ „ los 50 l. $4^1/_2$ pr.	99·—	99 40
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93 25	94·25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91 90	92·90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	98·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·85	97·85
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	100·—	100 50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^1/_2$ pr.	99 80	100·25
Banku kr. losy $57^1/_2$ l. za 200 k. 4 pr.	93 —	94·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·55	9[illegible]·55
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	99·—	99 70
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	111·60	112 50
Tow żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·40	112 40
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·40	89·40
Kolej Lwów-Czern. z r. 1894 za 300 zł. 4 pr.	94·40	95 40
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 300 zł. 5 pr.	101·25	102·25
„ „ „ „ 1889 „ 4 pr.	95·75	— —
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20 60	22 60
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	464·—	474·—
Clary 40 zł. m. k.	143·—	153·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	110·—	120·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	105·—	115·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	61·50	69 50
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	50 50	54 50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26·90	28 90
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	67·—	71·—
Salma 40 zł. m. k.	230·—	240·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	106·—	116 —
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	292 25	293 25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3385·—	3395·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	634·—	635·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	736·—	737·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	582 —	585·—
Galic. banku hip. 200 zł.	568·—	570·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	405·—	409·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	432 40	433 40
„ Austro-węg. 1400 kor.	1749·—	1760·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	537·50	538 —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245 —	246·—
Živnostenska banka 100 zł.	235·—	240·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	418·—	450 —
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	396·—	420 —
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5950·—	5980 —
Kol Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	415·—	425 —
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	553·50	556 —
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	320·—	330
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł mk.	955·—	961 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	719·—	713 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	556·—	560 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	643·—	644·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2435 —	2445 —
Schodnicy 500 kor.	455 —	463 —
Tureck. zarz. tytoniu z. 500 franków	358·—	361 —
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	278·—	282 —
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	$239·42^1/_2$	239·70
Paryż za 100 franków	95·35	95 55
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	$117·07^1/_2$	$117·27^1/_2$
Włoskie banki	$95·33^1/_2$	95 35
Francuskie banki	—·—	— —
Szwajcarskie banki	$95·32^1/_2$	$95·52^1/_2$
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·33	11·37
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·12	19·15
20-markówka	23·46	23·50
Rosyjski półimperyał	—·—	— —
Niem. banknoty za 100 marek	117·10	117·30
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·20	95 40
Ruble	2·51	2·52

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1209/8 (4) (10361 2—3)

Na żądanie Ignacego Mazia, odbędzie się dnia 27 listopada 1908 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, licytacya należącej do Szczepana Zaremby 1/5 części realności lwh. 823 ks. gr. gm. Starawieś, składającej się z łąki i gruntów ornych obszaru w całości 1 morg 200 s. wraz z przynależnościami.

Część nieruchomości wystawiona na licytacyę jest oceniona na 453 kor.

Najniższa cena wynosi 302 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się jako normalne przyjmuje i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Brzozów, dnia 19 października 1908.

L. cz. E. 699/8 (9) (10363 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Anny z Wanżowiczów Czuczunan w Busku, odbędzie się dnia 16 grudnia 1908 o godz. 8 rano w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacya lwh. 3068 gm. Busk, obu stron po połowie własnej a to celem zniesienia współwłasności tej realności według przepisów patentu niespornego.

Realność ta, składa się z domu mieszkalnego i budynków gospodarczych na przedmieściu lipiboki w Busku położonych oraz gruntów tamże o obszarze 4 morgi 969 sąż. kwadratowych.

Na sprzedać się mającej realności ciążą następujące służebności i ciężary rzeczowe, które nabywca przyjmie bez policzenia na cenę kupna: a) prawo służebności przechodu, przejazdu i przegonu bydła na rzecz każdego właściciela pgr. 2374/2, 2376, 2378, 2379 przez pgr. 9586 (jak karta C. poz. 1), b) prawo dożywotniego użytkowania połowy pgr. 304/28, 2380 1, 2408, 2410/1, 2410 2, 2411, 2418/1 i 9586 (jak karta C. poz. 2 i 3), c) prawo dożywotniego użytkowania 1/4 części pb. 1296, 1297 (jak karta C. poz. 3).

Wartość powyższych ciężarów wedle protokołu ocenienia wynosi: ad a) kwotę 40 kor., ad b) kwotę 787 kor. 05 hal., ad c) kwotę 250 kor., razem 1077 kor. 05 hal.

Najniższa oferta ze względu na wartość szacunkową 4504 kor. 37 hal., po strąceniu wartości służebności i ciężarów jak wyżej ad a) b) c) to jest kwoty 1077 kor. 05 hal. wynosi kwotę 3427 kor. 32 hal., poniżej której przybicie targu nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 10 listopada 1908.

L. 34.658 08 (10316 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Samborze podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że przez publiczną licytacyę wydzierżawi się pobór podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym Medenice, tudzież pobór podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych: Drohobycz-Borysław i Podbuż na przeciąg czasu trzech lat t. j. od dnia 1 stycznia 1909 do końca grudnia 1911 pod następującymi warunkami:

1. Licytacya odbędzie się dnia 23 listopada 1908 o godz. 9 rano do 12 w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze, a gdyby się sprawa w tym dniu nie skończyła, w późniejszym czasie, który oznaczy się później i poda się do wiadomości przy licytacyi.
2. Cenę wywołania stanowi roczna kwota podana w dołączonym wykazie.
3. Kto chce brać udział w licytacyi, ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć jako wadyum kwotę równającą się dziesiątej części ceny wywołania w gotówce lub w tutejszo-państwowych obligacyach.

Pisemne oferty należy wnosić opieczętowane przed licytacyą do naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze do godziny 9 rano dnia 23 listopada 1908 a skoro ustna licytacya się ukończy, zostaną oferty te otwarte i ogłoszone.

Inne warunki licytacyjne można przeglądnąć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze tudzież w nadzorze straży skarbowej w zwykłych godzinach urzędowych przed licytacyą.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sambor, dnia 9 listopada 1908.

L. 34.658/08. **Okręg skarbowy Sambor.**

Wykaz

okręgów dzierzawnych, w których prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa względnie moszczu winnego i owocowego będzie wydzierżawione w drodze publicznej licytacyi na przeciąg czasu trzech lat t. j. od 1 stycznia 1909 do 31 grudnia 1911.

Licytacya odbędzie się dnia 23 listopada 1908 od godziny 9 rano.

L. porządkowa	Nazwa okręgu dzierżawnego	rodzaj podatku	Do okręgu należy: klasa taryfy	Do okręgu należy: miejscowość wogólności	Cena wywołania kor.	Cena wywołania hal.	Wadyum 10% ceny wywołania kor.	Uwaga
1	Drohobycz-Borysław	podatek konsumcyjny od wina moszczu winnego i owocowego	—	50	11300	—	1130	Dzierżawa podatku konsumcyjnego od wina obowiązany jest uiszczać dodatek krajowy w wysokości 30% ugodzonego czynszu dzierżawnego.
2	Podbuż		—	32	350	—	35	
3	Medenice	podatek konsumcyjny od wina	III.	23	1650	—	165	

Sambor, dnia 9 listopada 1908.

L. cz. E. 492/8 (11) (10343 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chani Neufeld w Zatorze, zastąpionej przez adw. dr. Pisiewicza odbędzie się dnia 9 grudnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie tut. w biurze Nr. I. licytacya realności lwh. 656 gm. Zator objętej Gusti Matzner własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3630 kor.

Najniższa cena wynosi 2420 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w biurze tut. sądu Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zator, dnia 6 listopada 1908.

L. cz. E. 544 8 (4) (10370 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 grudnia 1908 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. II sądu tutejszego odbędzie się licytacya realności lwh. 22 ks. gr. gm. Sanoczany, w skład której wchodzą ogród i pole orne o łącznej powierzchni 28 ar. 34 m² bez budynków i przynależności.

Nieruchomość powyższa oceniono na 785 kor. 01 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi, wynosi 523 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w biurze Nr. II. sądu tutejszego.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Niżankowice, dnia 20 października 1908.

L. cz. Hc. 2536/6 (1) (10395 2—3)

Edykt.

W c. k. sądzie powiatowym cywilnym w Krakowie, odbędzie dnia 21 listopada 1908 o godzinie 9 rano dobrowolna licytacya realności lwh. 320 w Prądniku czerwonym, składająca się z parceli gruntowej lk. 914/2 obszaru 115 sążni kwadratowych wraz ze stojącą na niej stodołą.

Cena wywołania 775 kor.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w sądzie oddział I.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kraków, dnia 24 października 1908.

LW. 102.955 (10408 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Wydział krajowy rozpisuje niniejszem na dostawę odzieży dla stacyi szupasowych we Lwowie, Krakowie i Przemyślu licytacyę za pomocą pisemnych ofert, które najdalej do 10 grudnia 1908 r. dla stacyi szupasowej lwowskiej do Wydziału krajowego, zaś dla stacyi szupasowej w Krakowie i Przemyślu do Wydziałów powiatowych w Krakowie i Przemyślu, gdzie też bliższe warunki licytacyi przejrzeć można, wnieść należy.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

Lwow, dnia 6 listopada 1908.

L. cz. E. II. 1743/8 (12) (10194 3—3)

Na żądanie Stowarzyszenia „Gomel Obesed“ (Żółkiewskie przedmieście) we Lwowie zastąpione przez przełożonego Markusa Krampuera w Zniesieniu odbędzie się dnia 17 grudnia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II., I. piętro licytacya 1/4 (jednej czwartej) części realności pod l. k. 606 3/4 przy ul. Żółkiewskiej położonej, lwh. 484/III. ks. gr. gm. kat. Lwów objętej a składającej się z prc. bud. l. kat. 2482 o powierzchni 212 m², zabudowanej na przestrzeni 102·81 m² domem parterowym i z prc. gr. lk. 5542 2 o powierzchni 140 m², która jest w części ogrodem wraz z przynależnościami.

Jedna czwarta część tej nieruchomości wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1548 kor. 82 hal., przynależności zaś na 11 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 780 kor. 28 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., III. piętro.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział II.

Lwów, dnia 29 października 1908.

L. cz. E. 1367/8 (4) (10332)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Bukowińskiego Banku krajowego jako likwidatora bukowińskiego Zakładu kredytowego ziemskiego, zastąpionego przez adwokata dr. Jakóba Schlifkę, odbędzie się dnia 10 grudnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30 licytacya realności objętej lwh. 969, 1092, 1872 gminy Czernelica złożonych z parcel gruntowych; lwh. 1732, na której zbudowane są chata drewniana i stajnia, oraz realności lwh. 1785 tejże gminy, na której zbudowane są chata, stajnia, stodoła i szopa na wozy, wraz z przynależnościami, składającemi się z dwóch par koni, dwóch pługów, 2 bron, dwóch wozów, kosznicy i 50 sztuk wierzb, należącymi do realności objętej lwh. 1732 i 1785 ks. gr. gm. kat. Czernelica.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: 1. lwh. 969 na 330 kor., 2. lwh. 1092 na 150 kor., 3. lwh. 1732 na 580 kor., 4. lwh. 1785 na 380 kor., 5. lwh. 1872 na 560 kor., łącznie z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi ad 1. 220 kor., ad 2. 100 kor., ad 3. 386 kor. 66 hal., ad 4. 253 kor. 33 hal., ad 5. 373 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 2 września 1908.

L. cz. E. 2186/8 (3) (10365)

Edykt licytacyjny.

Dnia 14 grudnia 1908 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 8 licytacya 1. ciała hip. l. 508 gm. Suchowola i 2. ciała hip. l. 418 gm. Boratyn.

Realność tę (parc. gruntowe z przynależytościami) oceniono na 5484 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 3656 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 26 października 1908.

L. cz. E. 1069/8 (4) (10046)

Edykt licytacyjny.

Dnia 21 grudnia 1908 o godzinie 8 rano, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 18 odbędzie się licytacya 1/4 z 1/4 realności lwh. 178 gm. Rosochacz z chaty i pola się składającej.

Wartość szacunkowa 106 kor. 25 hal.

Oferta 71 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie, biuro Nr. 18.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gwoździec, dnia 3 listopada 1908.

L. cz. E. 3085 8 (4) (10404)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Berla Beinischa, odbędzie się dnia 17 grudnia 1908 o godz. pół do 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 6 licytacya realności objętej lwh. 1516/II. gm. Śniatyn ocenionej na 1330 kor., a składającej się z pg. 2015/2 rola obszaru 37 ar. 93 m.

Najniższa cena wynosi 986 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 1 listopada 1908.

L. cz. E. 269/8 (3) (10420)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salamona Lehrera odbędzie się dnia 18 grudnia 1908 o godzinie pół do 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya realności whip. 180 gm. kat. Laszki murowane wraz z przynależnościami, składającemi się z domu i drzew.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3600 kor., przynależności zaś na 570 kor.

Najniższa cena wynosi 2780 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Starasól, dnia 19 października 1908.

L. cz. E. 1318/8 (4) (10333)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Rubina Branda kupca w Horodence, odbędzie się dnia 10 grudnia 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30 licytacya 2/3 części realności objętych lwh. 458 i lwh. 460 ks. gr. gm. Horodenka, składających się każda z placu budowlanego i domu.

Części te nieruchomości wymienionych wystawione na licytacyę, są ocenione na łączną sumę 1206 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 603 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 30.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym. inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 28 sierpnia 1908.

L. cz. E. 631/8 (5) (10418)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Karoliny Dędowej, odbędzie się dnia 27 listopada 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, w domu spadkobierców bp. Speła przy ul. Suchodolskiej, licytacya realności lwh. 152 ks. gr. gm. kat. Żeglce składającej się z prc. bud. lk. 147 i grt. 311/1 i 312 2 w obszarze 1 morg 92 sążn. kwadr.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1058 kor.

Najniższa cena wynosi 706 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszace się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krosno, dnia 8 lipca 1908.

L. cz. E. 1014/8 (6) (10089)

Na żądanie powiatowej Kasy Oszczędności w Bochni, zastąpionej przez adw. dr. Maissa w Bochni, odbędzie się dnia 18 grudnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16, licytacya a) realności lwh. 34 gm. Czchów, składającej się z budynku mieszkalnego i gruntu ornego, b) realności lwh. 352 gm. Czchów i lwh. 579 gm. Czchów, składających się z gruntów ornych.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione, a) realność lwh. 34 na 1500 kor., b) realność lwh. 352 na 2150 kor., c) realność lwh. 579 na 1200 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1000 kor., ad b) 1433 kor. 32 hal., ad c) 800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzesko, dnia 1 września 1908.

L. cz. E. 1956/8 (4) (10330)

Dnia 21 grudnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Dobromilu odbędzie się licytacya realności lwh. 192 ks. gr. gm. Liskowate wraz z przynależnościami, składającemi się z krowy, pługa i brony.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, oceniono na 6733 kor. 60 hal., przynależności zaś na 102 kor.

Najniższa cena wynosi 4557 kor. 07 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie po skutku.

Warunki licytacyjne normalne równocześnie ustalone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 6 listopada 1908.

L. cz. E. 1418/8 (10) (10331)

Dnia 21 grudnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Dobromilu, odbędzie się licytacya 1. realności lwh. 219 ks. gr. gm. Starzawa, 2. realności lwh. 231 ks. gr. gm. Starzawa.

Nieruchomości wystawione na licytacyę oceniono ad 1. na kwotę 2945 kor., ad 2. na kwotę 800 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. kwotę 1963 kor. 34 hal., ad 2. kwotę 533 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne normalne równocześnie ustalone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 7 listopada 1908.

L. cz. E. 1352/8 (15) (10402 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Berla Berlera i Maurycego Schnircha odbędzie się dnia 17 grudnia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya, a to:

a) realności obj. lwh. 408 gm. Orelec, ocenionej na 6053 kor., a składającej się z pb. 99/2 obszaru 10 ar. 14 m, na której stoi dom mieszkalny, z pgr. lk. 807 rola obszaru 1 ha. 03 ar. 30 m., pgr. lk. 897 rola 86 ar. 18 m., pgr. lk. 202/2 rola 19 ar. 17 m., pgr. lk. 945/1 rola 24 ar. 82 m., pgr. lk. 808 rola 74 ar. 99 m. i z pgr. lk. 946 rola 41 ar. 47 m.

Najniższa oferta wynosi 4043 kor. 33 hal.;

b) realności obj. lwh. 762 gm. Orelec ocenionej na 2482 kor., a składającej się z pgr. lk. 253 rola 29 ar. 30 m., pgr. lk. 254/6 rola 88 ar. 84 m.

Najniższa oferta 1654 kor. 66 hal.;

c) realności obj. lwh. 879 gm. Orelec ocenionej na 4447 kor., a składającej się z pgr. lk, 252 rola 79 m., pgr. lk. 933/27 rola 1 ha. 16 ar. 25 m.

Najniższa oferta 2964 kor. 66 hal.;

d) realność obj. lwh. 638 gm. Orelec ocenionej na 488 kor., a składającej się z pgr. lk. 202/1 rola 19 ar. 93 m.

Najniższa oferta 325 kor. 33 hal.;

e) 1/2 realności lwh. 409 gm. gm. Orelec ocenionej na 41 kor., a składającej się z pgr. lk. 202 3 rola 3 ar. 34 m.

Najniższa cena 27 kor. 33 hal.;

f) 1/2 realności lwh. 761 gm. Orelec, ocenionej na 165 kor., a składającej się z pgr. 233/5 rola 1 ar. 31 m. i z pgr. 234/5 rola 22 ar. 26 m.

Najniższa oferta 110 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, 26 października 1908.

L. cz. E. V. 4941/6 (17) (10380 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Lewiego Ludmerera zastąpionego przez adw. dr. Ignacego Lissa odbędzie się dnia 16 grudnia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81 licytacya:

1. realności obj. lwh. 1 ks. gr. gm. Drohobycz zagrody miejskie, składającej się z kamienicy jednopiątrowej przy ul. Konarskiego i budynku parterowego, z ogrodu warzywnego, sadu i obszernego podwórza;

2. realności obj. lwh. 142 ks. gr. gm Drohobycz zagrody miejskie. składającej się z domu mieszkalnego parterowego przy ul. Borysławskiej, trzech budynków gospodarczych, dwóch mniejszych budynków parterowych, jednego magazynu i podwórza;

3. realności obj. lwh. 355 ks. gr. tej samej gminy, składającej się z budynku mieszkalnego przy ul. Borysławskiej blachą krytego na wysokiem podmurowaniu wraz z przynależytościami, składającemi się ad 1. z wodociągu i studni z pompą, ad 3. ze studni wiadrowej.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad 1. na 105.665 kor. 60 hal., ad 2. na 28.584 kor. 75 hal., ad 3. na 24.891 kor. 90 hal., przynależności zaś na ad 1. na 2200 kor., ad 3. na 140 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 54.802 kor. 80 hal., ad 2. 14.292 kor. 38 hal., ad 3. 12.515 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 30 października 1908.

L. cz. E. 1711 8 (5) (10401)

Dnia 7 grudnia 1908 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacya całej realności lwh. 2418 gminy Nowosiółka z przynależnościami.

Realność ta składa się z pb., na której stoi chałupa i szopa i z parcel gruntowych, przynależności zaś z parkanu, wrót, 30 drzewek i sztachet.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1115 kor., przynależności zaś na 62 kor.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 784 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 26 października 1908.

L. cz. E. 2244/8 (8) (10403)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kopla Melzera odbędzie się dnia 14 grudnia 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licyacya realności objętej lwh. 65/II. gminy Śniatyn, ocenionej na 1780 kor., a składającej się z pb. 209/1 obszaru 92 m², na której stoi stary dom mieszkalny z drzewa, dranicami kryty i przybudowany doń warstat tkacki.

Najniższa cena wynosi 1200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 7 listopada 1908.

L. cz. E. 1024/8 (3) (10302)

Edykt licytacyjny.

Dnia 21 grudnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 18 odbędzie się licytacya realności lwh. 247 gm. Nazurna z chaty i gruntu się składającej.

Wartość szacunkowa 405 kor.

Oferta 270 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta, przejrzeć można w tutejszym sądzie, biuro Nr. 18.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gwoździec, dnia 9 listopada 1908.

L. cz. E. 2162 8 (3) (10364)

Edykt licytacyjny.

Dnia 14 grudnia 1908 o godzinie 9 przed południem odbędzie się sądzie tutejszym, biuro Nr. 8 licytacya 5/8 części ciała hip. l. 1583 gm. Brody.

Realność tę (parc. bud. i 2 domy) oceniono na 1591 kor., przynależności zaś na 30 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 811 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 4 listopada 1908.

(10413 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek, 23 listopada 1908 od 10 do 12 godz.: obuwie, kawałki skór, wódki, kalosze, meble i tutki.

Wtorek, 24 listopada 1908 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian, dywany i srebro.

Środa, 25 listopada 1908 od 10 do 12 godz.: meble, pianino, kasa, fortepian, towary galanteryjne.

Czwartek, 26 listopada 1908 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian, różne futra i skórki futrzane.

Piątek, 27 listopada 1908 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i 2 futra męskie, oraz skóry dla szewców.

Sobota, 28 listopada 1908 od 4 do 8 godz.: meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 14 listopada 1908.

L. 786 (10407 1—3)

Obwieszczenie licytacyi ofertowej.

Celem zabezpieczenia przewozu wyrobów tytoniowych z c. k. fabryki tytoniu w Winnikach do c. k. Urzędu sprzedaży tytoniu we Lwowie i odwrotnie, na razie na przeciąg jednego roku, j. j. 1 stycznia 1909 do końca grudnia 1909, rozpisuje c. k. Urząd sprzedaży tytoniu we Lwowie rozprawę ofertową na dzień 27 listopada 1908 do godziny 12 w południe.

Ubiegający się mają wnieść do tegoż Urzędu oferty pisemne opieczętowane, znaczkiem stemplowym na 1 koronę od każdego arkusza zaopatrzone, wraz z dołączonym kwitem na złożone przepisane wadyum.

Bliższe warunki podane są w przybitym u drzwi c. k. Urzędu sprzedaży tytoniu we Lwowie szczegółowem obwieszczeniu, które też wtymże Urzędzie podczas godzin urzędowych przeglądnąć można.

C. k. Urząd sprzedaży tytoniu.

Lwów, dnia 14 listopada 1908.

L. cz. E. 1547/8 (3) (10300)

Dnia 21 grudnia 1908 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 11 w Dobromilu, odbędzie się licytacya realności lwh. 536 ks. gr. gm. Dobromil.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 2674 kor.

Najniższa cena wynosi 1337 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne normalne równocześnie ustalone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu tamiejscowego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 31 października 1908.

L. cz. E. 1259/8 (5) (10415)

Edykt licytacyjny.

Dnia 1 grudnia 1908 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w domu Nagelberga odbędzie się licytacya połowy realności obj. lwh. 181 ks. gr. gm. Siedliska, składającej się z pb. 76 wraz ze stojącą na niej chatą, brogiem i stajnią, tudzież z pg. lk. 61, 65, 68/3 i 451/7 wartości szacunkowej 745 kor.

Najniższa cena wynosi 469 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 dom Nagelberga.

C. k. Sąd powiatowy Oddział V.

Halicz, dnia 29 października 1908.

L. cz. E. VIII. 886/8 (11) (10368)

Edykt licytacyjny.

W sprawie egzekucyjnej „Galicyjskie Towarzystwo akcyjne naftowe „Galicia" w Drohobyczu przeciw Gabryelowi Krausowi, właścicielowi realności we Lwowie, Mojżeszowi Lindenbaumowi w Drohobyczu, Jakóbowi Becherowi w Drohobyczu i Bernardowi Goldsteinowi we Wiedniu odbędzie się w tut. sądzie dnia 9 grudnia 1908 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 83 celem zniesienia współwłasności realności obj. lwh. 318 ks. gr. gm. kat. Tustanowice publiczna sprzedaż tej realności.

Cena wywołania stanowi kwota 10.000 kor. Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Prawa zastawu i inne ciężary intabulowane na tej realności pozostają w swej mocy bez względu na cenę kupna.

Warunki licytacyjne i inne tej realności dotyczące dokumenty można przeglądać w tut. sądzie, biuro Nr. 83 w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Drohobycz, dnia 5 listopada 1908.

L. 25882/08 (10411 1—3)

Obwieszczenie.

Celem wydzierzawienia praw poboru podatku konsumcyjnego od mięsa od 1 stycznia 1909 począwszy na okres lat 1909, 1910 i 1911 bezwarunkowo, względnie na lata 1909 i 1910 z warunkowem przedłużeniem na rok 1911, albo na rok 1909 z milczącem przedłużeniem na lata 1910 i 1911, a mianowicie w okręgu dzierżawnym: Brzeżany z ceną wywołania 23066 kor. 98 hal. ogłasza c. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Brzeżanach publiczną trzecią licytacyą w drodze ustnych nadaży i pisemnych ofert.

Licytacya odbędzie się 3 grudnia 1908 od 10-ej rano do 12-ej w południe.

Pisemne oferty, zawierające wadyum w wysokości 10 prc. ceny wywołania należy wnosić opieczętowane do 2 grudnia 1908 godziny 9 rano na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Brzeżanach z wyraźnem uwidocznieniem na kopercie dotyczącego okręgu i przedmiotu dzierżawy.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Brzeżany, 10 listopada 1908.

Upadłości.

L. cz. S. 2/8 (1) (10287 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Chaima Leiby 2 im. Liedego w Kolbuszowej.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędziego powiatowego p. Pawlika w Kolbuszowej zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Ludwika Seeligera, adwokata w Kolbuszowej.

Wierzycieli wzywa się, aby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 24 listopada 1908, godz. 10 przed południem w tym sądzie (w c. k. sądzie powiatowym w Kolbuszowy) przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie, albo w c. k. sądzie powiatowym w Kolbuszowej najdalej do dnia 12 grudnia 1908, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 14 grudnia 1908 godz. pół do 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Kolbuszowej lub w pobliżu Kolbuszowej mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy Oddział V.

Rzeszów, dnia 9 listopada 1908.

Konkursa.

L. Prez. 26.559 (10318 2—2)

Konkurs.

Odnośnie do ogłoszonego w Nr. 263 „Gazety Lwowskiej" konkursu oznajmia się, że konkurs na posadę urzędnika wykonawczego przy c. k. Sądzie krajowym we Lwowie z dniem 30 listopada 1908 upływa.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 12 listopada 1908.

L. 1206 (10382 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady weterynarza miejskiego z płacą roczną 1600 koron rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem wnoszenia udokumentowanych podań do d. 25 listopada b. r.

Radomyśl wielki, 10 listopada 1908.

Burmistrz:
Jan Glaser.

L. 114905/I (10350 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Na posadę lekarza c. k. kolei państw. z siedzibą w Krakowie dla jednego z okręgów lekarskich w Krakowie (okręg V) ogłasza się niniejszym konkurs.

Do okręgu tego należy ta część miasta, którą otacza część Wisły, ulice, Podzamcze, św. Gertrudy, Kolejowa, Kopernika, Strzelecka, Lubicz, Rakowicka i Lubomirskiego; oprócz tego należą do okręgu tego miejscowości: Grzegórzki, Piaski i Dąbie.

Do obowiązków lekarza kolejowego należy w pierwszym rzędzie leczenie członków Kasy chorych, ich żon i dzieci do 18 roku życia w obrębie powyż oznaczonym zamieszkałych, bez względu na to, czy członkowie ci podlegają c. k. Dyrekcyi kolei państw. w Krakowie lub też c. k. Dyrekcyi kolei północnej we Wiedniu, jako też wykonywanie innych czynności lekarskich, dotyczącymi przepisami bliżej określonych.

Z posadą tą połączone jest honoraryum 2600 kor. i ryczałt na objazdy 600 koron rocznie.

O posadę powyższą ubiegać się mogą doktorowie wszech nauk lekarskich, którzy się wykażą dłuższą praktyką szpitalną, osobliwie na oddziale położniczym i chirurgicznym.

Podania, należycie udokumentowane i znaczkiem stęplowym na 1 koronę zaopatrone, wnosić należy najpóźniej do 1 grudnia b. r. do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie (oddział I).

Do podań tych dołączyć także należy poświadczenie konsulenta sanitarnego c. k. austr. kol. państw. że ubiegający się o powyższą posadę cieszy się odpowiedniem zdrowiem i że posiada normalny zmysł odróżniania kolorów.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Kraków, dnia 12 listopada 1908.

L. 15.674 (10320 2—3)

Konkurs.

Jest do obsadzenia przy Sądzie krajowym w Krakowie posada kancelisty.

Podania o powyższą lub przy innych Sądach opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty wnosić należy do 20 grudnia 1908 do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 12 listopada 1908.

L. Prez. 27.737 (10351 1—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w 264 „Gazety Lwowskiej" ogłoszonego, oznajmia się, że konkurs na posady kancelistów w Galicyi wschodniej z dniem 15 grudnia 1908 upływa.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 12 listopada 1908.

L. 147037/II (10422 1—3)

Konkurs.

Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

1) W Bestwinie z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 630 koron.

2) W Rzęśni polskiej z poborami 3 klasy 5 stopnia i ryczałtem 556 koron 50 hal. rocznie na służącego.

Podania należy wnieść o pierwszą posadę najpóźniej do 20 listopada b. r. zaś o następną najpóźniej 3 grudnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 14 listopada 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 281/8 (1) (10309 3—3)

Edykt.

Przeciw Julii i Michałowi Komaryniec, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowemsiole przez Mosesa Bernsohna pozew, o zniesienie spółwłasności.

Na podstawie pozwu został wyznaczony termin rozprawy na dzień 26 listopada 1908, godz. 9 rano w tut. sądzie, biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw niewiadomych Iulii i Michała Komaryniec ustanawia się pana Tymka Komaryniec w Hnilicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie swych kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowesioło, dnia 6 listopada 1908.

L. cz. Cg. I. 426/8 (1) (10322 2—3)

Edykt.

Przeciw Annie Zarembowej i Wojciechowi Wiluszowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Mechla Leiba Lasta w Strzyżowie pozew, o zniesienie współwłasności realności.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I audyencya na dzień 19 listopada 1908 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Anny Zarembowej i Wojciecha Wilusza, ustanawia się pana adwokata Dzianotta w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Annę Zarembową i Wojciecha Wilusza w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 1 listopada 1908.

L. cz. C. IV. 214/8 (4) (10372 2—3)

Edykt.

Przeciw nieznanym z życia i miejsca pobytu Katarzynie Drzystek vel Deszkiewiczównie, Janowi Drzystkowi vel Deszkiewiczowi, Mateuszowi Prodzienowi, Maryannie Prodzień i nieobjętej masie spadkowej śp. Teresy z Prodzieniów Pomczyńskiej, wreszcie spadkobiercom śp. Anny z Prodzieniów Maziarzowej, a to małol.: Stanisławowi, Franciszkowi, Janowi, Katarzynie i Maryannie Maziarzom, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przeworsku przez Franciszka Hadro i tow. z Przeworska pozew o własność i intabulacyę realności lwh. 491 gminy Przeworsk.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono ustną rozprawę na dzień 24 listopada 1908 o godzinie pół do 9 rano.

Celem strzeżenia praw powyższych pozwanych nieznanych z życia i miejsca pobytu, ustanawia się pana dra Zborowskiego, adwokata w Przeworsku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ci w sądzie się nie zgłoszą i pełnomocnika nie zamianują.

C. k, Sąd powiatowy, Oddział IV.

Przeworsk, dnia 23 października 1908.

L. 1912/908 (10383)

Edykt.

9 listopada 1908 wpisany został w listę adwokatów dr. Władysław Kiernik z siedzibą w Bochni.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Kraków, 9 listopada 1908.

L. hip. 51/8 kol. (10384)

Edykt.

C. k. Sąd krajowy cywilny oddział VIII we Lwowie podaje do wiadomości, że z dniem dzisiejszym utworzony został tymczasowy wykaz hipoteczny dla kolei żelaznej lokalnej linia Lwów-Stojanów, ciągnącej się od stacyi Lwów-Podzamcze c. k. kolei państwowej Karola Ludwika linia Lwów-Podwołoczyska przez Kamionkę strumiłową do Stojanowa.

Lwów, dnia 4 września 1908.

L. cz. C. II. 474/8 (2) (10358)

Edykt.

Przeciw Moritzowi Warschauerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Abrahama Perlrotha pozew, o 756 marek 09 fen. czyli 888 kor. 40 hal. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na 17 grudnia 1908 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. 27.

Celem strzeżenia praw Moritza Warschauera, ustanawia się pana Staruszkiewicza adw. kraj. w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sanok, dnia 13 listopada 1908.

L. 154.883.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 8. do 15. listopada 1908.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyska i racic	Stryj	Żupanie ob. dw. (1 zagr.);
Wąglik	Brzesko	Olszyny (1 zagr.);
	Jaworów	Wielkie Oczy ob. dw. (1 zagr.);
	Kraków	Piekary ob. dw. (1 zagr.);
	Mielec	Żarówka (1 zagr.);
	Rohatyn	Potok (1 zagr.), Żurów ob. dw. (1 zagr.);
	Sokal	Chłopiatyn (1 zagr.), Wierzbiąż (1 zagr.);
	Zborów	Trawotłoki (2 zagr.);
Nosacizna	Horodenka	Wierzbowce ob. dw. (1 zagr.);
	Jarosław	Surochów ob. dw. (1 zagr.);
	Kamionka str.	Ostrów ob. dw. (1 zagr.);
	Łańcut	Ożanna (1 zagr.);
	Tarnów	Kowalowy (1 zagr.);
	Tłumacz	Bortniki ob. dw. (1 zagr.);
Parchy	Czortków	Wygnanka (1 zagr.);
	Stanisławów	Kryłos (1 zagr.);
Róża świń	Brzesko	Rylowa (1 zagr.);
	Cieszanów	Kadłubiska (1 zagr.), Staresioło (7 zagr.);
	Gorlice	Łosie (1 zagr.);
	Grybów	Lipnica wielka (3 zagr.);
	Husiatyn	Sidorów (3 zagr.), Wasylkowce (1 zagr.);
	Kraków	Zelków (1 zagr.);
	Przemyśl	Dubiecko (1 zagr.);
	Prz myslany	Baczów (1 zagr.);
	Rohatyn	Skomorochy stare (3 zagr.);
	Ropczyce	Zagorzyce (1 zagr.);
	Śniatyn	Chlebyczyn polny (1 zagr.);
	Tarnobrzeg	Wrzawy (1 zagr.);
	Tłumacz	Niżniów (1 zagr.);
Pomór świń	Biała	Bestwinka (15 zagr.), Dankowice (3 zagr.), Kaniów stary (12 zagr.);
	Borszczów	Łosiacz (1 zagr.);
	Husiatyn	Olchowczyk ob. dw. „Olchowczyk" (1 zagr.), ob. dw. „Kierniczki" (1 zagr.);
	Rohatyn	Dubrynów (4 zagr.);
	Śniatyn	Widynów (4 zagr.);
	Stanisławów	Stanisławów c. k. Zakład karny (1 zagr.);
	Żywiec	Zabłocie (1 zagr.);
Szelestnica	Krosno	Ustrobna (1 zagr.);
	Rohatyn	Łuczyńce (1 zagr.), Tenetniki (1 zagr.), Wasiuczyn (1 zagr.);
	Sanok	Mokre (1 zagr.);
Cholera drobiu	Rohatyn	Bouszów ob. dw. (1 zagr.);
	Skałat	Touste ob. dw. (1 zagr.);
Wścieklizna	Bóbrka	Suchrów (1 zagr.);
	Brzesko	Wojnicz (1 zagr.);
	Grybów	Korzenna g. i ob. dw. (7 zagr.), Lipnica Wielka ob. dw. (1 zagr.);
	Kołomyja	Kołomyja;
	Skałat	Kąt (1 zagr.);
	Tłumacz	Bortniki (1 zagr.).

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 16. listopada 1908.

L. cz. C. I. 375/8 (2) (10398 1—3)

Edykt.

Przeciw Tadeuszowi Babijowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Marcina Mazura z Kokoszyniec pozew o uznanie prawa własności posiadłości lwh. 10 ks. gr. gm. Kokoszyńce.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 7 grudnia 1908 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Tadeusza Babija, ustanawia się pana dr. Hermana Koflera w Grzymałowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Tadeusza Babija w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grzymałów, dnia 6 listopada 1908.

L. cz. Cg. I. 291/8 (1) (10385)

Edykt.

Przeciw Mieczysławowi Maryanowi 2 im. Borysiewicz, byłemu koncypientowi adwokackiemu w Przemyślanach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach przez Leonię Borysiewiczową, ur. Kmicikiewicz nauczycielkę szkoły ludowej w Swirzu, pozew o separacyę od stołu i łoża.

Na podstawie pozwu wyznaczone zostały audyencye pojednawcze na dzień 26 listopada, 3 grudnia i 10 grudnia 1908 każdym razem o godz. 9 rano w tut. sądzie, Sala Nr. 12.

Celem strzeżenia praw Mieczysława Maryana 2 im. Borysiewicza, ustanawia się pana dra Schenkera, adwokata w Brzeżanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Brzeżany, dnia 13 listopada 1908.

L. 4671 (10381 1—3)

Po myśli ust. 3 § 30 ust. o Repr. pow. obwieszcza się, że budżety tut. powiatu na 1909 rok są złożone w kancelaryi tut. Wydziału powiatowego, do przejrzenia przez opodatkowanych w powiecie.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Dolina, dnia 14 listopada 1908.

Prezes.

Kuratele.

L. cz. L. 8/8 (17) (9574 1—3)

Edykt.

Ruchlę Freidlę Nattel ze Swoszowic uznano za umysłowo niedołężną.

Kuratorem dla niej ustanowiono Chajma Józefa Nattla z Krakowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Skawina, dnia 31 sierpnia 1908.

L. cz. P. V. 124/8 (1) (9554)

Edykt.

Za głpkowatą uznano Eufrozynę Bilińską w Gołogórach.

Kuratorem jej ustanowiono Dmytra Pyłypiaka w Gołogórach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Złoczów, dnia 16 czerwca 1908.

L. cz. P. XVI. 146/8 (8) (9475)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Basię Kanariensteni w Schodnicy.

Kuratorem jej ustanowiono Chaima (Chuna) Kanariensteina w Schodnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.

Drohobycz, dnia 12 czerwca 1908.

L. cz. P. 4/8 (8) (9597)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Jędrzeja Siekańca po Szymonie w Przesm. Dynowskim.

Kuratorem jego ustanowiono Jędrzeja Kmiecika w Igiozie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dynów, dnia 3 lipca 1908.

L. cz. P. 77/8 (9641)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Ilka Bubniaka Bubniaka, rolnika w Maksymówce.

Kuratorem jego ustanowiono Nykołę Litwina, rolnika w Maksymówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dolina, dnia 24 marca 1908.

L. cz. L. 6/8 (7) (9642)

Edykt.

Za umysłowo niedołężnego uznano Michała Ciszka w Podgrodziu.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Ciszka w Garbku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddzia I.

Dębica, dnia 24 września 1908.

L. cz. L. 5/8 (6) P. 60/8 (9643)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Michała Harama po Franciszku w Wesołej.

Kuratorem jego ustanowiono Franciszka Winiarskiego w Wesołej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dynów, dnia 18 sierpnia 1908.

L. cz. L. 12/8 (9654)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Michała Ziobrę w Godowy.

Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Ziobrę w Godowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Strzyżów, dnia 1 października 1908.

L. cz. P. 73/8 (3) (9656)

Edykt.

Katarzyna z Małków Gębala uznana marnotrawczynią.

Kuratorem ustanowiono Franciszka Gębalę z Tomaszowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Wojniłów, dnia 21 października 1908.

L. cz. P. 173/8 (9668)

Edykt.

Za niedołęstwo umysłowego uznano Seidę Hertinika w Kosowie.

Kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Kinajluka w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kosów, dnia 7 sierpnia 1908.

Firmy.

L. cz. Firm. 485/8 (9584 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie podaje do wiadomości, że na dniu dzisiejszym wpisano do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie „Spółka ziemska w Tarnobrzegu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką", że na walnem zgromadzeniu członków tegoż stowarzyszenia odbytem w dniu 13 maja 1908 uchwalono stowarzyszenie w mowie będące rozwiązać i likwidacyę jego interesów poruczyć dotychczasowej Dyrekcyi spółki.

Równocześnie wzywa się wszystkich wierzycieli powyż. wymienionego stowarzyszenia, aby się z pretensyami swemi do stowarzyszenia „Spółka ziemska w Tarnobrzegu" zgłosili.

Rzeszów, dnia 26 września 1908.

L. cz. Firm. 216/8 (9556 1—3)

Do rejestru handlowego, Oddział A. wpisano:

Liczba bieżąca: 32.

Dzień wpisu: 17 października 1908.

Brzmienie firmy: Sender Engländer.

Miejsce siedziby: Nowy Sącz.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel spirytusu.

Posiadacz firmy: Sender Engländer.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 17 października 1908.

L. cz. Firm. 126/8 (9634)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Żurawno.

Brzmienie firmy: Bank ludowy „Alians" w Żurawnie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, (po niemiecku: Volks-Bank „Alianz" in Żurawno, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung).

Data statutu: 16 sierpnia 1908.

Dyrekcya: Chaim Samuel 2 im. Bierer i Jakób Obler, obaj kupcy w Żurawnie.

Podpis firmy: Pod wyciśniętą stampilią lub przez kogokolwiekbądź wypisaną nazwą firmy, podpisywać się mają obaj członkowie dyrekcyi.

Ogłoszenia umieszczane będą w czasopiśmie „Samopomoc" we Lwowie.

Udziały członków: Jeden udział wynosi 100 kor. i każdy członek może mieć więcej udziałów.

Odpowiedzialność: ograniczona do trzykrotnej wysokości deklarowanego udziału.

Data wpisu: 20 września 1908.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 18 września 1908.

L. cz. Firm. 865 Stow. II. 152 (9755)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Biskupice.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Biskupicach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką".

W miejsce zmarłego Franciszka Króla wybrano członkiem a zarazem przełożonym zarządu Józefa Jaszczyka, zastępcą przełożonego w miejsce Józefa Domonia wybrano Józefa Stankowicza, zaś członkiem zarządu w miejsce Józefa Jaszczyka wybrano Józefa Domonia, rolnika z Biskupic.

Data wpisu: 10 października 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 10 października 1908.

G. Zl. Firm. 1083 Rg. A. 15/13 (9509)

Löschung einer Firma.

Gelöscht wurde im Register für Gesellschaftsfirmen:

Sitz der Firma: Hauptniederlassung Teschen-Zweigniederlassung Tarnopol.

Firmawortlaut: Leopold Ferber & Comp.

Betriebsgegenstand: Verkauf von landwirtschaftlichen Maschienen, Nähmaschinen, sowie technischen Bedarfsartikel in Folge Gewerbezurücklegung.

Datum der Eintragung: 3 Oktober 1908.

K. k. Kreis- als Handelsgericht Abteilung II.

Tarnopol, am 26 September 1908.

L. cz. Firm. 360/8 Stow. I. 309 (9715)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Kutkorz.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Stanisław Krogulski ustąpił z powodu upływu kadencyi.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Na walnem zgromadzeniu stowarzyszenia z dnia 21 kwietnia 1908 wybrany został do zarządu Michał Korol, rolnik w Kutkorzu.

Data wpisu: 19 września 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 19 września 1908.

L. cz. Firm. 140/8 (9823)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych:

Siedziba firmy: Wygoda obok Doliny.

Brzmienie firmy: Wolf Zimand.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Wolf Zimand dzierżawca tartaku i handlu drzewa zamieszkały we Lwowie ul. Słowackiego 3.

Dzień wpisu: 25 września 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 18 września 1908.

L. cz. Firm. 91 00 stow. II. 4. 5. (9505)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba Stowarzyszenia: Rymanów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo oszczędności i kredytu w Rymanowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.".

Zmiana §§ 8, 23, 26 i 40 statutu.

Członkowie Dyrekcyi wystąpili: Markus Domb i Jakób Jakubowicz.

Członkowie Dyrekcyi wybrani: Pinkas Stützel, właściciel realności w Rymanowie.

Data wpisu: 16 października 1908.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy. Oddział IV.

Sanok, dnia 4 października 1908.

L. cz. Firm. 1056 Stow. I. 239/15 (9714)

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowychi gospodarczych przy firmie „Spółka oszczędności i pożyczek w Jabłonowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, że na zwyczajnem walnem zgromadzeniu członków pomienionego stowarzyszenia w dniu 7 czerwca b. r. odbytem, w miejsce Karola Chlamtacza wybrano zastępcą przełożonego zarządu Jana Zajączkowskiego rachmistrza dóbr z Jabłonowa.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 19 września 1908.

L. cz. Firm. 456/8 (9759)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Rzeszów.

Brzmienie firmy: Jan Uzarski.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel trzodą.

Skutkiem zwinięcia przemysłu.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 12 września 1908.

L. cz. Firm. 224/8 Stow. I. 765 (9547)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodaczego.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Przemyślany.

Brzmienie firmy: Towarzystwo oszczędności i kredytu w Przemyślanach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 21 lipca 1908.

Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie interesów kredytowych, a mianowicie dostarczenie kredytu pieniężnego na umiarkowany procent członkom Towarzystwa potrzebnego im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania nieograniczony.

Dyrekcya: Osias Lacher kupiec w Przemyślanach, Moses Leib Lipschütz dzierżawca dóbr w Ciemierzyńcach, Izak Kahane właściciel realności w Przemyślanach, jako członkowie Dyrekcyi, Izak Seiden właściciel realności w Przemyślanach. Salamon Lacher kupiec w Przemyślanach i Izak Lipschütz kupiec w Przemyślanach, jako zastępcy członków Dyrekcyi.

Podpis firmy: uskutecznia się w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilią Towarzystwa umieszczają podpisy członkowie Dyrekcyi lub ich zastępcy.

Ogłoszenia: umieszczane będą w jednym z dzienników lwowskich.

Udziały członków: Jeden udział wynosi 50 kor., który może być spłacony ratami kwartalnymi po 4 kor.

Odpowiedzialność ograniczona do pięciokrotnej kwoty deklarowanego udziału.

Dzień wpisu: 30 września 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 26 września 1908.

L. cz. Firm. 480/8 (9585)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego „A" kupca pojedyńczego przy firmie: „Zdzisław hr. Tarnowski. Rafinerya i wolny skład spirytusu — fabryka rumu, likierów i rosolisów w Dzikowie", że Zdzisław hr. Tarnowski udzielił prokurę dla siebie do przedsiębiorstwa swojego: „Rafinerya i wolny skład spirytusu, fabryka rumu, likierów i rosolisów w Dzikowie" p. dr. Józefowi Kadenowi, który jako prokurant będzie podpisywał firmę w ten sposób, że pod wypisanem brzmieniem firmy położy swój podpis dr. Józef Kaden z dodatkiem „p. p.".

Rzeszów, dnia 26 września 1908.

L. cz. Firm. 210/8 Rg. A. I. 22 (9586)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Komarno.

Brzmienie firmy: Hersch Schattner. dostawa materyałów faszynowych do robót regulacyjnych Rozwadów nad Dniestrem.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Dostawa materyałów faszynowych do regulacyi Dniestru od 1 stycznia 1908.

Właściciel (I.): Hersch Schattner, kupiec w Rozwadowie (Sąd powiatowy Mikołajów).

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 30 maja 1908.

L. cz. Firm. 1429 stow. II. 340 (9633)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Ułazów.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Ułazowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką".

Członkowie dyrekcyi wystąpili: Dmytro Zilnyk (Józefa), Wasyl Janiszewski, ks. Emilian Fedewicz i Jan Przyjma.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Stefan Bozoki, kierownik szkoły w Młazowie, przełożonym zarządu, Mikołaj Markiewicz, rolnik w Młazowie zastępcą przełożonego, Dmytro Zilnyk (Olena) i Michał Szyszka, rolnicy w Ułazowie, członkami zarządu.

Dzień wpisu: 5 października 1908.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 4 października 1908.

L cz. Firm 237 Sp. II. 212 (9709)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru Spółek A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Dulcza mała.

Brzmienie firmy: Chaim Hersch Eisland i Szymon Eisland, wyrąb lasu i handel drzewem w Dulczy małej.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb lasu i handel drzewem w Dulczy małej.

Forma spółki: Jawna spółka handlowa.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Chaim Hersch Eisland i Szymon Eisland, przemysłowcy w Radomyślu wielkim.

Podpis firmy: firmę podpisuje ważnie jeden ze spólników.

Data wpisu: 3 września 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 3 września 1908.

L. cz. Firm. 931 Stow. IV. 23 (9706)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: „Spółka fakturowa w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką".

Wybrano Teodora Kotowicza, urzędnika banku krajowego zastępcą dyrektora spółki.

Data wpisu: 19 października 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 17 sierpnia 1908.

L. cz. Firm. 1082 Stow. I. 320/19 (9712)

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru dla stowarzyseń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Instytut kredytowy dla handlu i przemysłu w Tłustem, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką", że na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków stowarzyszenia dnia 29 stycznia b. r. odbytem uchwalono rozwiązanie powyższego stowarzyszenia a oraz wybrano likwidatorami Hermana Frächtera i Mosesa Frächtera, kupców z Tłustego i Jakóba Frächtera, kupca z Czortkowa.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 26 września 1908.

Ч. сп. Firm. 241/8 Stow. II. 938 (10068)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских:

Осідок: Гаврилївка.

Назва фірми: Спілка ощадности і позичок в Гаврилївці, стоваришенє зареєстроване з необмеженою порукою.

Член заряду виступив: Юрко Романюк.

Член заряду вибранний: Іван Пиньчук.

Дата впису: 20 липня 1908.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний, Відділ II.

Станиславів, 20 липня 1908.

Ч. сп. Firm. 488/8 Stow. V. 39 (9859)

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Перемишли оголошує, же 7 серпня 1908 вписано до реєстру для стоваришень заробкових і господарских, що Рада надзируюча Товариства „Жночий Труд" в Перемишли вибрала на засіданю 23 січня 1908 членами управи: Теклю Кишакевичеву, жену касієра Рускої Щадниці в Перемишли в місце уступившого члена Александри Кормошевої і Володимира Корпяка, секретара і ліквідауова Рускої Щадниці в Перемишли в місце уступившого члека управи Ізидора Білиньского.

Перемишль, дня 28 жовтня 1908.

Ч. сп. Firm. 1485 Stow. III. 215 (10198)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Жовква.

Фірма звучить: Повітове Товариство господарско-кредитове „Віра" в Жовкві, стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою.

Член дирекциі виступив: О. Лазар Березовский, гумен ОО. Василиян в Жовкві.

Член дирекциї вибраний: О. Анастазий Калит, гумен ОО. Василиян в Жовкві.

Дата впису: 28 жовтня 1908.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ IV.

Львів, дня 28 жовтня 1908.

Ч. сп. Firm. 286/8 Stow. III. 2029 (10069)

Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень:

Осідок стоваришеня: Волосів.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Волосові, стоваришенє зареєстроване з необмеженою порукою.

Дата статуту: Волосів 14 мая 1908.

Предмет підприємства: Цілею спілки є: старати ся о матеряльне і моральне піднесенє членів спілки, іменно:

а) уділяти членам по мірі потреби, пожиточности цілі і по мірі фондів позички потрібні в господарстві, промислі і торговли, а то з фондів, які спілка на тую цїль збирає при помочи спільной, необмеженої поруки своїх членів;

б) дати можність поміщувати на процент гроші заощаджені а марно лежачі в той спосіб, що спілка принимає і опроцентовує вкладки щадничі;

в) підпирати творенє спілок зарібкових та господарских стоваришень в окрузї спілки.

Час треваня: необмежений.

Заряд: Аврелія Ванюра, Яков Федюк, Стефан Бабайлюк, Павло Гвоздяньчук і Василь Пастернак.

Підпис фірми слїдує в той спосіб, що під печатою (стампілею) фірми кладе підпис настоятель заряду взглядно єго заступник і оден з членів Заряду.

Оголошуваня будуть поміщувані на таблици перед льокалем спілки.

Уділ членів виносить 10 (десять) корон.

Відвічальність: необмежена.

Дата впису: 20 липня 1908.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Станиславів, дня 20 мая 1908.

Ч. сп. Firm. 1105 Stow. II. 268/2 (9956)

Оголошенє.

Ц. к. суд окружний яко торговельний в Терноподи оголошує, що вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских, в рубриці III. „Власна Поміч", зареєстроване стоваришенє господарске з обмеженою порукою в Острівци, в рубриці IV. Островець, в рубриці VI. Предприємство полягає на статутах з дати Островець дня 16 серпня 1908.

Цілею стоваришеня єсть сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробуту.

До переведеня своєї цїли буде стоваришенє:

а) купувати, арендувати і наймати ґрунта і будинки в цїли веденя спільного господарства, спільними силами своїх членів в їх хотен;

б) урлджувати склади (маґазини) нарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і инших землеплодів для своїх членів і в їх хосен;

в) провадити для своїх членів торговлю средствами поживи і предметами потрібними для домашного і рільничого господарства, та для ремесла і промислу своїх членів;

г) займати ся перетворюванєм продуктів господарских своїх членів і продажию витворів своїх членів;

ґ) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованєм;

д) уділяти лиш своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє їх господарства або промислу.

1. Григорія Луковского, рільника в Островци, яко справника;

4. Димитрія Славского, рільника в [illegible]ци, яко касієра;

3. Василя Давосира сина Луки, рільника в Островци, яко книговодця.

Фірму стоваришеня підписує ся в той спосіб, що при фірні тогож уміщені будуть підписи двох членів управи і се є услівієм важности зобовязань стоваришеня.

Оголошеня стоваришеня будуть уміщувані на таблици церед льокалем спілки або в одній з львівских часописей, яку означить Надзираюча Рада, а оголошеня загальних зборів крім того подавані до відомости членів розісланєм на 8 днів перед речницем тихже.

Порука членів єсть обмежена.

Ц. к. Суд окружний, Віддїл II.

Тернопіль, дня 3 паздерника 1908.

Doniesienia prywatne.

Stanisławowskie Stowarzyszenie dla budowy mieszkań urzędników c. k. kolei państw., stow. zarejestr. z ogran. poręką zwołuje na sobotę 5 grudnia 1908 do sali konferencyjnej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie o godzinie 4 po południu

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Zmiana statutu stowarzyszenia w kierunku rozszerzenia stowarzyszenia na urzędników wszystkich dykasteryj.
3. Ułożenie zasadniczych postanowień dla wynajmu mieszkań w domach stowarzyszenia.
4. Ułożenie zasadniczych postanowień dla przenoszenia domów tak zw. „dla jednej rodziny“ na własność członków.
5. Interpelacye.

W Stanisławowie, dnia 16 listopada 1908.

RADA NADZORCZA

Gustaw Geyer, przewodniczący.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.